Zabójstwo przy ulicy Niecałej:

Zaskakujący wynik testu na ojcostwo

strona 6

Życie Pabianic

rok XXV, nr 12365
ISSN 1733-6643

27 lipca 2021 r. numer 30

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Wytropili go łowcy pedofilów

53-latek umówił się z 10-letnią dziewczynką w parku Wolności

strona 9

EUROCOLOR

OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI
KOPARKO–ŁADOWARKA
MINIKOPARKA
Tel. 796 222 181 • 786 990 364
PRACE ZIEMNE, WYKOPY, ZAŁADUNEK, WYBURZENIA, MŁOT HYDRAULICZNY

eprasa.pl 7a19d0a498

Felieton: Z drugiej strony

Co też to wygodnictwo robi z ludźmi! Stają na betonowych schodach i czekają, aż schody ruszą" – zauważył pewien mędrzec. W Pabianicach wygodnictwo poszło jeszcze dalej. A raczej wygodnie pojechało dużo dalej – aż na środek targowiska przy ulicy Nawrockiego, róg „Grota" Roweckiego. Jest tu utwardzony placyk. Do tej pory sprzedawcy rozstawiali na nim stragany, przy których kręciło się mrowie kupujących. Ale już się nie kręci. Teraz na placyku kręcą się koła osobowych samochodów z przepastnymi bagażnikami. Wygodni kupujący urządzili sobie dziki parking. Bo tu jest im wygodniej. Wjeżdżają na środek targowiska, rozganiając staruszki i matki z dziećmi, gdyż – jak beztrosko tłumaczą – mają stąd bliżej do budek z pomidorami, małosolnymi, karkówką i podwawelską. Mają też ciut lżej. Zamiast targać pękate torby sprawunków na parking w zatoczkach, niosą je tylko parę kroków od budek. Czyste wygodnictwo.

Do czego prowadzi wygodnictwo

To nieważne, że wygodniccy łatwo mogą kogoś rozjechać, pokaleczyć zderzakiem, potrącić, przewrócić i połamać. To nieważne, że rury wydechowe lexusów i beemek wtykają pod budki z truskawkami, ciastem i bułkami. Najważniejsze, że jest im wygodniej.

Rzut beretem z targowiska – przy Szkole Podstawowej nr 3 na Bugaju wygodnictwo urosło do rozmiarów groteski. Od września do czerwca sznur aut oplata tam przyszkolne rondo, wolniuteńko sunąc jedno za drugim, kopcąc i trując wokoło jak stary komin Pamotexu. Kto siedzi za kierownicami setek tych aut? Wygodni tatusiowie i wygodne mamusie jeszcze wygodniejszych córek i synów – uczniów „trójki". Bo pabianickie dzieciaki już nie chodzą do szkół – one są na lekcje wożone. Wygodnie. Pod same drzwi szkoły. A matki i ojcowie chętnie podwieźliby swe pociechy schodami nawet na drugie piętro – do klasy. Albo jeszcze bliżej tablicy. By pociechom było jeszcze wygodniej.

Wygoda jest pułapką. Z zamiłowania do wygody człowiek gotów jest przyjąć najdziwniejszą koncepcję świata, byleby nie zmuszała go do wysiłku – przestrzegał pisarz Jan Parandowski. Z wygodnictwa wolimy poleżeć sobie na kanapie, niż pójść na spacer. Z wygodnictwa rośnie nam sadło i ciśnienie tętnicze, a zanikają mięśnie.

Wygodnictwo to prosta droga do lenistwa i nieuctwa. Gdyby Andrzejek Duda słuchał, co na lekcji w podstawówce mówi nauczyciel historii, to prezydent Andrzej Duda nie palnąłby w Tokio piramidalnej bzdury o braterstwie Polski z Japonią na frontach drugiej wojny światowej. Nie bredziłby o sojuszu Polski ze zbrodniczą Japonią, która napadła na pół świata, wymordowała 20 milionów ludzi, masowo zabijała jeńców, będąc przy tym wiernym sojusznikiem Hitlera. Nie wygadywałby głupot o Japonii, której okupowana przez hitlerowców Polska wypowiedziała wojnę w 1941 roku, gdy Japończycy napadli na Stany Zjednoczone. Gdybym miał mniej leniwego prezydenta, pewnie nie musiałbym się za niego wstydzić.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
27 lipca	28 lipca	29 lipca	30 lipca	31 lipca	1 sierpnia	2 sierpnia
Natalii Julii	Wiktora Innocentego	Marii Flory	Julity Ludmiły	Heleny Ignacego	Justyna Piotra	Gustawa Kariny

MOTTO TYGODNIA:

„Żołądek zawsze daje znać, że jest pusty – w odróżnieniu do mózgu"

(autor nieznany)

Trwa walka o życie i zdrowie Michała

39–letni pabianiczanin po tragicznym wypadku jeszcze się nie wybudził. Trwa zbiórka na rehabilitację Michała.

Do wypadku doszło ok. półtora miesiąca temu. Do dziś 39–letni Michał Dulka leży na Oddziale Intensywnej Terapii szpitala im. Kopernika w Łodzi. Jest szansa, że wróci do zdrowia, ale potrzebna będzie kosztowna rehabilitacja.

Na ukochanego tatusia czeka dwóch synów i żona. Młodszy ma zaledwie 3 lata, a starszy 11 lat.

Lekarze mówią, że stan pacjenta się poprawia. Po wybudzeniu Michała ze śpiączki potrzebna będzie rehabilitacja i sprzęt medyczny. Rodzina stara się o umieszczenie go w klinice Fundacji „Budzisz się". Do walki o zdrowie mężczyzny potrzebne jest 200 tysięcy złotych.

Ruszyła zbiórka pieniędzy na siepomaga.pl. Organizatorem akcji jest Fundacja „Moc Pomocy". Na razie udało się zebrać ponad 22 tysiące złotych.

Wypadek miał miejsce 11 czerwca. Młody pabianiczanin jechał quadem przez las, niedaleko swej działki w Dłutówku. Prawdopodobnie stracił panowanie nad maszyną i uderzył w drzewo. Tego zdarzenia nikt nie widział. Nieprzytomnego znaleziono go półtorej godziny później. Śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportowano go do szpitala im. Kopernika w Łodzi. Od tego momentu trwa walka o jego życie.

„Do tej pory nie wiem, jak doszło do wypadku, jednak dziś nie ma to znaczenia. Liczy się tylko to, by Michał jak najszybciej wrócił do zdrowia, by znów mógł być przy mnie i naszych dzieciach...", pisze żona Michała Monika na stronie Fundacji. „(...) Tak bardzo się bałam, bałam się, że stracę go na zawsze, że już nigdy nie będę miała szansy powiedzieć mu, jak bardzo jest dla mnie ważny... Przy minimalnej świadomości, jaką posiada Michał, bardzo ważne jest, aby jak najszybciej rozpocząć rehabilitację, która jest bardzo kosztowna. Sama nie dam rady mu pomóc, jednak z Waszą pomocą możemy dokonać cudu. O ten cud proszę, wciąż wierząc, że jeszcze będzie dobrze, a to, co piękne, jest wciąż przed nami". (kate)

Przed nami 553. pielgrzymka

Zapisy ruszą 10 sierpnia, ale czy się odbędzie?

W pabianickiej pielgrzymce będzie mogło pójść 300 osób niezaszczepionych i bez limitu osoby zaszczepione. To w związku z obostrzeniami związanymi z pandemią.

Pielgrzymi wyruszą 19 sierpnia rano sprzed kościoła św. Mateusza. Nocować będą w szkołach w Drużbicach, Łękawie, Dobryszycach i Garnku.

– Jak zawsze, istnieje możliwość spania u rodzin, ale to pątnicy organizują we własnym zakresie – mówi **ks. Przemysław Kansy**, kierownik pabianickiej pielgrzymki.

Trasa pielgrzymki liczy ok. 130 kilometrów. Tradycyjnie pątnicy będą mieli zapewniony ciepły posiłek. Pielgrzymom towarzyszyć będzie karetka pogotowia. O ich zdrowie zadbają lekarz i pielęgniarka. Zapewniona jest też obsługa drogowa. Są ubezpieczeni. Razem z pątnikami jeżdżą przenośne toalety.

Zapisy rozpoczną się 10 sierpnia, potrwają do 18 sierpnia. Chętni mogą się zgłaszać do biura pielgrzymki w kancelarii kościoła św. Maksymiliana. Zapisy przyjmowane będą w godz. 16.00–19.00. Wpisowe wynosi 100 złotych. Otrzymuje się m.in. identyfikator, smycz, koszulkę i zawieszkę z imieniem.

– W tym roku mamy problem z transportem. Dlatego apelujemy, aby osoby chętne do pomocy w tym zakresie zgłaszały się telefonicznie do parafii św. Maksymiliana. Przyjmiemy ich z otwartymi rękoma – zapewnia ks. Przemysław.

Hasło tegorocznej pielgrzymki: „Chrystus nadzieją Kościoła łódzkiego" jest związane z obchodami setnej rocznicy Archidiecezji Łódzkiej.

– Wyraża wiarę i nadzieję na lepsze jutro. Idziemy, aby otrzymać błogosławieństwo – dodaje kierownik pielgrzymki.

Pielgrzymi spędzą w Częstochowie 3 dni. Wezmą udział w nocnym czuwaniu, drodze krzyżowej i katechezie. Wrócą do Pabianic 26 sierpnia.(kate)

eprasa.pl 7a19d0a498

Kiedy wreszcie uporamy się z „zalewem pabianickim”?

Starostwo ma 1,8 mln złotych na remont mostu na Dobrzynce przy ul. „Grota” Roweckiego. W 2022 r. ma zniknąć „zalew pabianicki”.

Starostwo odgraża się, że zrobi porządek na ul. „Grota” Roweckiego. Planuje remont mostu na Dobrzynce i budowę odwodnienia ulicy. Tak, by po każdym większym deszczu ulica nie tonęła w wodzie. Wartość robót oszacowano na 1.800.000 zł.

– Mamy dofinansowanie w wysokości 900 tysięcy złotych, a reszta to nasz wkład – informuje **Henryk Brzyszcz**, członek zarządu powiatu odpowiedzialny za inwestycje.

W październiku Starostwo zamierza ogłosić przetarg na wykonawcę robót, ale prace mają się zacząć latem 2022 roku. Dlaczego nie teraz?

By nie utrudniać dodatkowo życia pabianiczanom, którzy już zmagają się z utrudnieniami związanymi z remontem tramwajowym na Zamkowej.

Jak Starostwo chce przebudować to miejsce, by deszczówka nie zalewała ulicy?

– Naszym zadaniem jest przebudowa mostu na Dobrzynce przy ulicy „Grota” Roweckiego, który potrzebuje interwencji – informuje **Jolanta Nowicka**, naczelnik Wydziału Dróg i Mostów w Starostwie Powiatowym. – Przy okazji będą prace odwodnieniowe. Zbudujemy dodatkowe kratki kanalizacyjne w okolicy hali tenisowej, którymi deszczówka będzie spływać bezpośrednio do rzeki, niezależnie od miejskiej kanalizacji.

Czy to pomoże?

Zdaniem **Andrzeja Różańskiego**, byłego inżyniera miasta, ulica „Grota” Roweckiego była, jest i będzie zalewana w czasie większych opadów. Dlaczego?

– W mojej ocenie brak szybkiego odbioru wód opadowych tkwi przede wszystkim w niewłaściwym ukształtowaniu nawierzchni jezdni (zaniżenie terenu przed mostem na Dobrzynce z obu stron mostu), braku właściwej konserwacji wpustów (czyszczenia powierzchniowego krat ze śmieci i samych wpustów), a także ulewnych deszczach – wylicza Różański. – To, co występuje od paru lat, to w większości są oberwania chmur lub deszcze nawalne, z którymi w szybkim czasie nie poradzi sobie system kanalizacyjny żadnego miasta. Kanalizacja deszczowa na tej ulicy była zaplanowana i zbudowana na opady średniej wielkości. Niestety, przy takich nawałnicach kanał o średnicy 1 metra nie jest w stanie odebrać wody spływającej z Bugaju.

Różański wskazuje też na odpowiednią konserwację studzienek kanalizacyjnych i separatorów, które filtrują wodę z ropopochodnych substancji.

– Kratki trzeba systematycznie czyścić, a separatory co najmniej 2 razy w roku – dodaje. (g)

Plac targowy przy Nawrockiego zmienił się w parking

Klienci parkują samochody na placu, bo im wygodniej i bliżej do straganów.

– Nie możemy sobie z tym poradzić – mówi pracownica obsługi targowiska przy Nawrockiego. – Zwracamy uwagę, zagradzamy wjazd taśmą. Na darmo. Kierowcy patrzą się tylko i odchodzą. Ani policja, ani Straż Miejska nie reagują. Twierdzą, że to problem spółdzielni, bo to teren PSM.

W piątek rano na placu targowiska było zaparkowanych tyle aut osobowych, że wyglądało to na giełdę samochodową. Auta miały rejestrację pabianicką, łódzką, a nawet sieradzką.

– Mogą tu parkować sprzedawcy, którzy mają wykupiony plac do targowania – tłumaczy urzędniczka.

Takich półciężarówek z towarem (np. pieczywem) stało na placu kilka.

Zmotoryzowani pabianiczanie (i nie tylko), którzy przyjeżdżają na targowisko przy Nawrockiego, mają dookoła sporo miejsc do zaparkowania aut. Są parkingi po przeciwnej stronie ul. „Grota” Roweckiego, a także wzdłuż targowiska przy ulicy Nawrockiego.

Zapytaliśmy jednego z kierowców, właściciela pięknej białej dacii na łódzkich numerach, dlaczego stanął na targowisku zamiast skorzystać z parkingu?

– Bo tak mi wygodnie – odparł elegancki starszy pan.

Dlaczego jeździ po placu, gdzie chodzi sporo osób, są małe dzieci?

– Zachowuję szczególną ostrożność – dodał.

Schował zakupy do bagażnika i odjechał.(g)

(Więcej na stronie 2)

eprasa.pl 7a19d0a498

ODESZLI

ANNA KUCZYŃSKA
z domu KARDAS
nauczycielka języka polskiego
12 lipca. Miała 62 lata
Pogrzeb 28 lipca
na cmentarzu komunalnym

RYSZARD PIASECKI
16 lipca. Miał 67 lat

HALINA RĄKOWSKA
z domu KRUK
17 lipca. Miała 70 lat
Pogrzeb 27 lipca
na cmentarzu komunalnym

ANNA MALINOWSKA
17 lipca. Miała 61 lat

KRYSTYNA MAZUR
18 lipca. Miała 72 lata

EDWARD SZMAJDZIŃSKI
18 lipca. Miał 89 lat

SABINA HOCHMAN
z domu RĄKOSKA
18 lipca. Miała 71 lat

SYLWESTER WRÓBLEWSKI
18 lipca. Miał 42 lata

MARIUSZ RUDZKI
19 lipca. Miał 47 lat

ALICJA MROCZKOWSKA
z domu KOŁODZIEJ
19 lipca. Miała 90 lat

MIROSŁAW WLAZŁOWICZ
19 lipca. Miał 76 lat
Pogrzeb 28 lipca
na cmentarzu komunalnym

KRYSTYNA SZYMCZYK
z domu GADUŁKA
20 lipca. Miała 81 lat

GENOWEFA KARWAT
z domu ŁOŚ
20 lipca. Miała 87 lat

MAREK DOBROSZEK
20 lipca. Miał 54 lata

KRYSTYNA RYCHTER –LEWANDOWSKA
z domu UZNAŃSKA
20 lipca. Miała 88 lat

ZYGMUNT BISTUŁA
21 lipca. Miał 80 lat
Pogrzeb 27 lipca
na cmentarzu komunalnym

KRZYSZTOF WÓJCIK
22 lipca. Miał 61 lat
Pogrzeb 27 lipca
na cmentarzu komunalnym

Naprawią przeciekający dach

Ks. Paweł Kutynia rusza ze sporym remontem kościoła. Pozyskał na ten cel pieniądze z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Na remont dachu potrzebne jest ponad 600 tysięcy złotych. Pełnej kwoty nie udało się pozyskać, ale z programu „Odnowa zabytków" kościół ma dostać 253 tysiące złotych.

– Bardzo się cieszymy, bo dzięki temu będziemy mogli rozpocząć naprawę dachu i przygotować projekty. To palący problem, którego rozwiązanie stawiałem sobie za cel, gdy obejmowałem parafię – mówi ks. Paweł Kutynia, proboszcz parafii św. Mateusza.

Dach już wtedy był w kiepskim stanie. W niektórych miejscach przecieka.

– Potrzebna jest wymiana więźby, szczególnie przy koszach oraz całkowita wymiana dachówki. Grasuje tam jakiś robal, który robi spore szkody – dodaje ks. Paweł.

Obecnie trwają prace projektowe. Mają się zakończyć w sierpniu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, remont rozpocznie się w połowie września.

Kościół św. Mateusza został zbudowany w XVI wieku. W związku z tym, że jest to zabytek, remont nadzorować będzie łódzki konserwator zabytków. W przyszłym roku ksiądz proboszcz będzie się starał ponownie pozyskać fundusze i dokończyć remont.

Na razie nie wiadomo, jak będzie wyglądała organizacja kościoła, gdy ten stanie się placem budowy.

– Mamy trzy wejścia, więc prawdopodobnie któreś z nich będzie wyłączone z użytku – informuje ksiądz. – Wydaje mi się, że msze będą mogły się odbywać. Jak to będzie wyglądało, zobaczymy jednak dopiero, gdy będą już plany. (kate)

nekrolog

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
20.07.2021 r. w wieku 88 lat odeszła
Nasza Najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ŚP.

KRYSTYNA RYCHTER–LEWANDOWSKA

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w uroczystości pogrzebowej
serdecznie dziękujemy

Rodzina

Panu Krzysztofowi Rąkowskiemu
Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Pabianicach
oraz Jego Rodzinie i Bliskim
najszczersze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci

MAMY

składają Dyrekcja oraz Pracownicy
Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pabianicach

4 książeczki opłat od PSM

Lokatorzy spółdzielczych bloków dostaną pod koniec lipca nowe książeczki opłat.

Nowe książeczki z blankietami opłat lokatorzy PSM znajdą w swoich skrzynkach na listy pod koniec lipca. Będą cztery. Miało ich być mniej, bo opłaty za śmieci miały wejść w czynsz. Tak się nie stanie.

– Będą książeczki opłat za czynsz, centralne ogrzewanie, śmieci i wodę – wylicza **Sławomir Urbańczyk** z PSM. – Te za wodę dostaną lokatorzy, którzy mają nowy, 6–miesięczny system rozliczeń za jej zużycie.

Lokatorzy spółdzielczych bloków mogą spodziewać się znacznych zmian w rachunkach. O 17,49 procenta podskoczyły ceny ciepła w tym roku. Pierwsza podwyżka była już w lutym, ale PSM nie zdążyła jej jeszcze wprowadzić, gdy Zakład Energetyki Cieplnej znowu podniósł ceny ciepła. Nowe książeczki opłat będą już je zawierały. Podobnie jak książeczka opłat za odbiór śmieci. Teraz będziemy płacić po 29 zł od osoby co miesiąc.(g)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60
www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

JADWIGA KOPCZYŃSKA
z domu WÓJCIKIEWICZ
23 lipca. Miała 73 lata
Pogrzeb 27 lipca
na cmentarzu katolickim

ZDZISŁAW WALISZEWSKI
23 lipca. Miał 76 lat
Pogrzeb 28 lipca
na cmentarzu komunalnym

JERZY IŻYCKI
23 lipca. Miał 71 lat
Pogrzeb 29 lipca
na cmentarzu komunalnym

SABINA MARCINIAK
z domu BYKOWSKA
23 lipca. Miała 82 lata

eprasa.pl 7a19d0a498

Uciekły daniele, ucierpiały rzeźby i drzewa

Nadal trwa usuwanie skutków żywiołu w Europejskim Parku Rzeźby A&A przy „Grota" Roweckiego. Sprzątanie potrwa kilka tygodni.

Cały teren pokryły powalone drzewa, ucierpiało ogrodzenie okalające teren. Zniszczeniom uległy również 3 spośród 18 rzeźb wystawionych w parku.

– Część terenu została uprzątnięta dzięki pomocy pracowników i wolontariuszy – informuje **Dorota Tomaszewska**, dyrektor Europejskiego Parku Rzeźby A&A. – Przywracanie porządku potrwa jednak jeszcze przynajmniej kilka tygodni, gdyż renowacja rzeźb oraz zadbanie o nowe nasadzenia zajmą o wiele więcej czasu niż samo tylko uporządkowanie drzewostanu.

Błyskawic i grzmotów wystraszyły się parkowe zwierzęta. Przez dziury w ogrodzeniach wydostały się na zewnątrz. Uciekły między innymi daniele, które przez kilkanaście godzin błąkały się po okolicznych terenach. Na szczęście, szybko udało się je sprowadzić z powrotem.

Rzeźby, które uległy dewastacji, to „Matematyczna rzeźba" Miguela Angela Velita z Peru z 2012 roku, jeden z „Wtulonych" Tomasza Koclęgi z 2013 roku oraz „Nowa energia" Jimmiego Dahlberga ze Szwecji z 2015 roku. „Matematyczna rzeźba" prawdopodobnie będzie wymagała jedynie podniesienia i przymocowania do postumentu. Dwie pozostałe uległy znacznym deformacjom. Wgniecenia powstały na skutek uderzenia powalonych przez wichurę drzew, przy których stały rzeźby.

– Obecnie trwa wycena poniesionych szkód – dodaje Tomaszewska. – Kontaktujemy się z samymi artystami oraz firmami, które byłyby w stanie pomóc przy renowacji obiektów.(g)

reklama

Wielki remont trwa, efekty już widać

Postępuje modernizacja linii tramwajowej 41 w ramach projektu „Łódzki Tramwaj Metropolitalny: etap Pabianice–Ksawerów". Ta inwestycja ma zakres o wiele szerszy niż przebudowa torowiska i właśnie weszła w najtrudniejszy etap, który wymaga zamknięcia Zamkowej i Warszawskiej, czyli najważniejszych dla ruchu kołowego ulic w centrum miasta.

Nowe szyny zostały już ułożone w Pabianicach na ul. Łaskiej i części Warszawskiej oraz w Ksawerowie. Po zakończeniu robót w miejscu torowiska między ulicami Sikorskiego a Łaską zostanie stworzony pas autobusowo–tramwajowy. Przystanki dla autobusów i tramwajów przy ul. Kilińskiego będą przeniesione za skrzyżowanie. Takie rozwiązanie umożliwi zachowanie lewoskrętów i poprawi integrację komunikacji. Do tej pory autobusy i tramwaje jadące w kierunku ulicy Łaskiej odjeżdżały z trzech różnych przystanków, teraz będą odjeżdżać z jednego. To samo dotyczy kierunku w stronę Starego Miasta. Przebudowana zostanie sygnalizacja, z priorytetem dla pojazdów transportu publicznego. Pasażerowie nie będą wysiadać z tramwaju na jezdnię, bo pojawią się wysepki przystankowe,

Wizualizacja centrum Pabianic

Remont torowiska w Ksawerowie

a na nich wiaty i tablice dynamicznej informacji pasażerskiej. Dla bezpieczeństwa pieszych 20 przejść biegnących przez torowisko zyska dodatkowe oświetlenie. Dzięki modernizacji infrastruktury, linia 41 będzie mogła być obsługiwana przez wagony niskopodłogowe, co ułatwi korzystanie z komunikacji osobom starszym i niepełnosprawnym. Przy projektowaniu nowych rozwiązań postawiono przede wszystkim na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów, żeby funkcjonalność nie oznaczała rezygnacji ze wspólnego dobra wszystkich uczestników ruchu. Powstanie 1,5 km nowej drogi rowerowej z asfaltową nawierzchnią, od ul. Zielonej do Starego Rynku. Przy pętli tramwajowej Duży Skręt będzie ustawiona wiata bike&ride, żeby zostawić rowery i dalej ruszyć w podróż autobusem lub tramwajem.

Modernizacja linii tramwajowej, a co za tym idzie przebudowa centrum Pabianic, to największa inwestycja realizowana w historii samorządów Pabianic i Ksawerowa, warta prawie 174 mln zł. Inwestycja zakończy się w 2022 roku.

eprasa.pl 7a19d0a498

To nie on jest ojcem!

Dziewczyna go „wrabiała”, więc zabił?

Znamy opinię biegłych genetyków. Adrian R., podejrzany o zamordowanie Marty (20 lat) i uprowadzenie dziecka, nie jest jego ojcem

Tragedia, która rozegrała się w grudniu zeszłego roku w bloku przy ulicy Niecałej, zdaje się nie mieć końca. Są nowe okoliczności tej zbrodni. Bardzo ważne.

– Śledztwo w sprawie zabójstwa Marty K. wciąż trwa – informuje prokurator Monika Piłat, szefowa pabianickiej Prokuratury Rejonowej. – Przedłużono je o kolejne miesiące.

To dlatego, że 21–letniego Adriana R. (siedzi w areszcie) badają psychologowie i psychiatrzy. Tymczasem prokurator poznał już wyniki pracy biegłych specjalistów z zakresu genetyki sądowej.

– Zlecono te badania, by ustalić ojcostwo dziecka zmarłej kobiety – wyjaśnia prokurator Piłat.

Co ustalili biegli?

– Mamy opinię biegłych, z której wynika, że Adrian R. nie jest ojcem dziecka zmarłej kobiety – mówi prokurator. – Wśród świadków, których przesłuchano, ta kobieta nie miała dobrej opinii.

Czy Marta K. miała wątpliwości, kto jest ojcem jej dziecka? Czy od Adriana R. chciała wyłudzić pieniądze na utrzymanie córeczki? W jakim celu złożyła w sądzie pozew o uznanie ojcostwa Adriana i przeprowadzenie badań genetycznych? Tego nigdy już się nie dowiemy.

Wiadomo natomiast, że Adrian podejrzewał, iż Marta chce go „wrobić” w ojcostwo córeczki. A także, że chce „wyciągnąć” od niego (i rodziców Adriana) pieniądze na utrzymanie dziewczynki.

7 grudnia zeszłego roku Adrian R. przyszedł do mieszkania Marty K., by porozmawiać o tej sprawie. Nazajutrz miał się rozpocząć ich proces w sądzie rodzinnym.

Chłopak miał pretensje do Marty. Uważał, że doskonale wie, kto jest ojcem jej córeczki i że nie jest to on. Bardzo się rozzłościł, gdy Marta wniosła do sądu sprawę o ustalenie ojcostwa. Idąc w południe na spotkanie z dziewczyną, był wzburzony. Z kuchni domu rodziców zabrał nóż.

Godzinę później do pokoju, w którym Marta rozmawiała z Adrianem, weszła młodsza siostra Marty. Siedmioletnia dziewczynka znalazła siostrę w kałuży krwi. Wezwała pomoc. Przyjechało pogotowie, ale na ratunek było za późno. Z mieszkania zniknęła 8–miesięczna córeczka Marty.

Krew na ubraniu

Wkrótce niemowlę znaleziono w „oknie życia” szpitala przy ul. Jana Pawła II. Przywiózł je samochodem i podrzucił Adrian. Dziewczynka była ciepło ubrana.

Jeszcze tego samego dnia policja zatrzymała 20–letniego Adriana R. Był w domu.

– Na jego odzieży znaleziono ślady krwi – mówił prokurator Krzysztof Kopania. – To tego młodego mężczyznę zarejestrowały kamery monitoringu, gdy szedł ulicą, niosąc małe dziecko. W miejscu zamieszkania zatrzymanego został zabezpieczony nóż kuchenny z ostrzem o długości około 20 cm, prawdopodobne narzędzie zbrodni.

Czy Marta K. miała wątpliwości, kto jest ojcem jej dziecka? Czy od 20–letniego Adriana R. chciała wyłudzić pieniądze na utrzymanie córeczki?

25 lat więzienia czy dożywocie?

Adrian R. siedzi w areszcie od grudnia zeszłego roku, a prokuratura pracuje nad aktem oskarżenia. Pracy jest mnóstwo.

– Sąd przedłużył areszt tymczasowy do sierpnia – informuje prokurator Monika Piłat.

Prokuratura zebrała już spory materiał dowodowy, pracują też biegli sądowi.

– Bieli psychiatrzy i psychologowie prosili o przedłużenie terminu złożenia opinii o Adrianie R. – dodaje prokurator. – Przewidywaliśmy, że zamkniemy śledztwo w maju, ale do sierpnia poczekamy na opinię psychiatrów.

Nie zmieniły się zarzuty stawiane Adrianowi R.: zabójstwo i uprowadzenie 8–miesięcznej (wówczas) córki ofiary.

Podczas przesłuchania Adrian R. nie przyznał się.

– Odmówił składania wyjaśnień – dodaje prokurator Piłat.

Za zamordowanie Marty grozi mu kara 25 lat więzienia albo dożywocie.

A zaczęło się w markecie…

Marta i Adrian poznali się w markecie budowlanym, gdzie Adrian pracował. Byli sobą oczarowani. Szybko zostali parą, razem bawili się wśród przyjaciół. Gdy Marta zaszła w ciążę i na świat przyszło dziecko, Adrian od razu wyparł się ojcostwa. Zerwał z Martą. Młoda matka obawiała się byłego chłopaka. Koleżance zwierzała się, że dostaje groźnie brzmiące wiadomości tekstowe. Marta podejrzewała, że nadawcą tych gróźb jest Adrian.

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 7a19d0a498

ul. Żeromskiego

5 nowych

Pabianicka komenda policji powiększy się o pięciu młodych policjantów. Trzech trafiło do pionu prewencji, 2 do kryminalnego. Teraz muszą przejść szkolenie podstawowe. 21 lipca łódzki garnizon powiększył się o 82 nowych policjantów.

ul. Widzewska 7a

Zakwitły róże

W ogrodzie Afloparku można oglądać ponad 1000 pięknych róż w 60 odmianach z całego świata, z unikalnym certyfikatem ADR (Allgemeine Deutsche Rosenneuheitenprüfung – Ogólne Niemieckie Badanie Nowości Różanych). Odmiany wyróżnione tym certyfikatem zachwycają nie tylko pięknym kwiatostanem i intensywnym, oryginalnym zapachem, ale przede wszystkim przepięknym, zdrowym wyglądem i długą żywotnością. Park otwarty jest od środy do piątku w godzinach 12.00–18.00 oraz w soboty i niedziele w godzinach 10.00–18.00. Wstęp płatny.

ul. Bugaj 110

Charytatywny rajd rowerowy

Koalicyjny Klub Radnych serdecznie zaprasza na drugi tego lata Charytatywny Rajd Rowerowy Aktywne Pabianice. Start: niedziela 1 sierpnia, godz. 10.00 z Lewityna. Trasa: 20 km. Na mecie na wszystkich uczestników czekać będzie ciepły posiłek regeneracyjny. Zapisy w dniu wydarzenia od godziny 9.00, wpisowe minimum 5 zł, ale wielokrotność sumy bardzo mile widziana. Tak jak w poprzednich latach, pieniądze z zapisów przeznaczone będą w całości na wsparcie pabianickiej porodówki – zakup aparatu elektrochirurgicznego.

ul. Rocha

Skazani spisali się

Taką metamorfozę przeszedł chodnik na „Gubałówce". Usuwaniem chwastów zajęli się skazani, którzy pod okiem strażników miejskich systematycznie „odpokutowują" swoje winy, sprzątając miasto. Przykład z nich powinna brać firma porządkowa, którą niedawno prezydent zwolnił za odwalanie fuszerki.

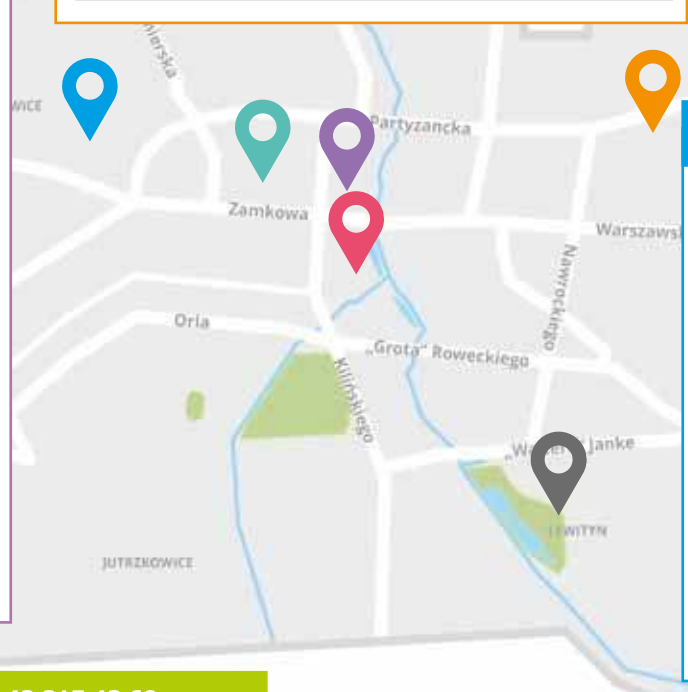

ul. Torowa

GS odznaczony

Na Zgromadzeniu Przedstawicieli Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Pabianicach, oprócz spraw formalnych, była także część oficjalna. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" została odznaczona Odznaką Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża I stopnia – najwyższym odznaczeniem czerwonokrzyskim. To wyraz uznania za kilkudziesięcioletnie wspieranie działalności PCK w Pabianicach.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

27–29.07 **Luca** (dubbing) 10.00, 16.30 • **Piotruś Królik 2: Na gigancie** (dubbing) 10.30 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 12.00, 14.15, 17.45 • **Kraina smoków** (dubbing) 12.30, 16.00 • **Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności** (dubbing) 14.15 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 20.00 • **Cwaniaki z Hollywood** (napisy) 20.30 • **Czarna wdowa** (napisy) 22.00

30.07 **Kraina smoków** (dubbing) 10.00, 14.00 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 10.00, 16.00 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 12.00, 14.15, 16.30, 19.00 • **Luca** (dubbing) 12.15 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 18.15 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 20.00, 22.00 • **Nikt** (napisy) 21.20

31.07 **Kraina smoków** (dubbing) 10.00, 14.00 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 10.00, 16.00 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 12.00, 14.15, 16.30, (napisy) 19.00 • **Luca** (dubbing) 12.15 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 18.15 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 20.00, 22.00 • **Nikt** (napisy) 21.20

1.08 **44 koty** (dubbing) 10.00 • **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 10.00, 17.00 • **Kraina smoków** (dubbing) 11.30, 15.15 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 12.15, 14.30, 16.45, 19.15, (napisy) 21.30 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 13.15 • **Nikt** (napisy) 19.00 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 20.45

2–3.08 **Kosmiczny Mecz: Nowa era** (dubbing) 10.00, 16.00 • **Kraina smoków** (dubbing) 10.30, 14.45 • **Luca** (dubbing) 12.15 • **Wyprawa do dżungli** (dubbing) 12.15, 16.30, 19.00 • **Wojna z dziadkiem** (dubbing) 14.00, 18.15 • **Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko** (napisy) 20.15, 22.00 • **Nikt** (napisy) 21.20

ul. Grobelna 9

Bezpłatna mammografia

LUX MED zaprasza na bezpłatną mammografię panie w wieku od 50 do 69 lat. Badania refundowane przez NFZ wykonywane są w mobilnej pracowni mammograficznej. W badaniu mogą wziąć udział ubezpieczone panie, które nie miały wykonanej mammografii w ramach programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku ubiegłym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Przed badaniem trzeba się zarejestrować pod nr tel. 58 666 24 44. Na badanie trzeba zabrać ze sobą zdjęcia z poprzednich mammografii. Mobilna pracownia będzie w Pabianicach 17 sierpnia w godzinach od 10.00 do 17.00 i 18 sierpnia w godzinach od 9.00 do 15.00 przy markecie Kaufland.

eprasa.pl 7a19d0a498

Urlop w domu na kółkach

Jedziecie, dokąd chcecie, zatrzymujecie się tam, gdzie chcecie. Gdy pora spać, toaletę i wygodne łóżko znajdziecie tuż za plecami kierowcy auta. Takim autem na wakacje jest kamper – obwoźny pokój z kuchnią, szafą, lodówką, telewizorem, prysznicem i śniadaniowym stolikiem

foto: wypożyczalnia „Gdzie Tylko Chcesz"

Najtaniej jest kampera wynająć, bo nowy potrafi kosztować tyle, ile mieszkanie w bloku. W wakacje i podczas długich weekendów wynajęcie kampera na dobę kosztuje od 600 do 700 złotych. To bardzo dużo. Taka jest cena swobody i wygody. Znacznie taniej jest w tak zwanym sezonie niskim, czyli od października do końca kwietnia. Wtedy zapłacimy około 400 zł za dobę. Konieczna będzie też wpłata kaucji zwrotnej – około 5 tysięcy zł. W niektórych wypożyczalniach doliczana jest tzw. opłata serwisowa (200–400 zł), czyli wyposażenie kampera w wodę pitną, butlę z gazem oraz środki chemiczne do toalety. Jeśli właściciel kampera nie ma nic przeciwko temu, w podróż można zabrać psa, dopłacając około 300 zł za tydzień takiej przyjemności.

Zakup domu na kołach to spory wydatek. Za używanego kampera, gwarantującego minimum wygody, zapłacimy od 20 tysięcy zł wzwyż. Te najtańsze mają rozmiary niewiele większe od windy. Mieści się w nich tylko prycza i szafka. Więcej, bo 34 tysiące zł kosztuje 15–letni kamper na podwoziu samochodu marki Ford Transit. Są w nim dwa łóżka, jest umywalka, lodówka, trzypalnikowa kuchenka gazowa i duży zbiornik na wodę. Za 128 tysięcy zł można mieć 9–letniego kampera na podwoziu dostawczaka marki Peugeot Boxer. To już kawał „chałupy"! Może w niej spać nawet siedem osób. Jest klimatyzacja, ogrzewanie, natrysk, toaleta, lodówka, telewizor, kuchenka, na dachu własna „elektrownia" (panele słoneczne), z tyłu – bagażnik na rowery.

Nowy kamper (w zależności od wyposażenia) to wydatek minimum 250 tysięcy zł. Te najnowocześniejsze kosztują 3–4 razy drożej. Za 765 tysięcy zł można mieć „od ręki" wielki jak stodoła i luksusowy jak hotelowy apartament kamper „Niesmann + Bischoff". Producent zamontował w nim podłogową klimatyzację, piekarnik, pralkę, wodne łoże i wannę z jacuzzi. Brakuje tylko fontanny.

W najdroższych kamperach producent zamontował nawet podłogową klimatyzację, piekarnik, pralkę, wodne łoże małżeńskie i wannę z jacuzzi. Brakuje tylko fontanny

Żarłoczna bestia

Na wakacyjnej trasie kamper spali od 9 do 12 litrów paliwa na 100 km. Płacić trzeba też, gdy stoi. Za postawienie kampera na polskim kempingu musimy „wybulić" od 30 do 50 zł za dobę. Ale mamy wtedy prąd (z dopłatą), wodę, dostęp do umywalni i legalnie wyrzucimy nasze śmieci. Do tego dojdzie opłata „od łebka" – 15–18 zł za każdego dorosłego podróżnika oraz 8–15 zł za dziecko. Tych wydatków oszczędzimy sobie, parkując „na dziko". W internecie jest sporo informacji, gdzie znaleźć takie miejsca.

Chałupka ciasna, ale własna

Kamper może się kojarzyć z ciasnotą, póki się do niego nie wsiądzie. To, co zobaczymy w środku, z pewnością wywoła okrzyk zachwytu nad pomysłowością projektantów wnętrza i funkcjonalnością tego „domu na kołach". Standardowe wyposażenie kampera to: składane łóżka, składany stół, mnóstwo szafek, schowków, szafa na ubrania, kuchenka, lodówka, kompaktowa toaleta z WC i prysznicem.

– Kamper jest wyposażony w garnki, talerze, sztućce, plastikowe pojemniki i wieszaki na ubrania – deklaruje Anna Kucharek, właścicielka wypożyczalni „Gdzie Tylko Chcesz" w Ksawerowie. – Mamy też rozkładaną markizę, klimatyzację, grill gazowy oraz kempingowy stół z krzesłami.

Zanim wyruszymy kamperem na wakacje, właściciele wypożyczalni aut zafundują nam godzinne szkolenie z obsługi pojazdu.

– Pokazujemy, jak włączyć ogrzewanie wody, prysznic, kuchenkę, zasilanie części mieszkalnej, gdzie sprawdzić, ile zostało czystej wody, jak się obchodzić z toaletą i markizą – wymienia Anna Kucharek. – Uczulamy, że kamper jest wysoki, należy więc uważać na parkingach, wjazdach, w tunelach i pod mostami.

Co zabrać?

Do kampera pakujemy to, co zwykle przydaje się podczas podróży. Ale bez przesady… Samochód nie może ważyć więcej niż 3,5 tony, wliczając w to bagaż i pasażerów. Na cięższy wóz trzeba mieć prawo jazdy szofera ciężarówki.

Kamper ma duży zbiornik na czystą wodę – zazwyczaj 100–litrowy.

– Wody nie wlewamy do pełna, żeby podczas jazdy nie przelewała się. Realnie do wykorzystania jest 80–90 litrów wody – radzi Anna Kucharek.

Woda ze zbiornika płynie do kuchni i łazienki. Można ją podgrzać jednym ruchem pokrętła. Powinna wystarczyć na dwa dni zmywania, gotowania i mycia.

Gdzie dziś nocujemy?

Według polskiego prawa, turystyczne auto ważące do 3,5 tony, jest traktowane jak osobówka. Można je zaparkować wszędzie, gdzie się zmieści i nie utrudnia życia innym. Jednak nie wszędzie wolno rozkładać przy kamperze stoliki, krzesła i moskitierę. Od tego są kempingi.

Podróż kamperem daje wiele swobody. Sami decydujemy, jak długo chcemy zostać na morzem, nad jeziorem czy w górach. Na obiad zatrzymamy się tam, gdzie z przydrożnej kuchni dolatują pyszne zapachy. Nie dźwigamy walizek, nie szukamy hoteli, sami wybieramy widoki za oknem kampera.

W dowolnym miejscu o dowolnej porze możemy ugotować sobie herbatę albo obiad. Podróżując, możemy (z wyjątkiem kierowcy) oglądać telewizję. Wieczorem otworzymy okna, zaciągniemy moskitiery i poczujemy się jak na tarasie.

Są też minusy.

– Nie ma gdzie suszyć mokrych ubrań i naczyń. Na kuchennym blacie jest mało miejsca i co jakiś czas trzeba wykonać serwis kampera – uprzedza pani wynajmująca „domy na kółkach".

Dla bezpieczeństwa kamperem zaleca się jeździć nie szybciej niż 110 kilometrów na godzinę. Ale czy podczas wakacji trzeba się spieszyć?

Ela Tomes

eprasa.pl 7a19d0a498

Łowcy pedofilów wytropili tego pabianiczanina

53–letni mężczyzna umówił się z... 10–letnią dziewczynką. Mieli się spotkać na placu zabaw. Tam zatrzymali go „łowcy zboczeńców". Teraz mężczyzna tłumaczy się prokuratorowi.

Zaczęło się od „randki" w internecie. Grupa „Łowcy Pedofili" nadała transmisję „na gorąco", pokazując, jak podstarzały pan przyznaje się do korespondowania z 10–letnią dziewczynką. Mężczyzna ten umówił się z dzieckiem na spotkanie w Pabianicach – w ubiegłą sobotę na terenie parku Wolności.

„Łowcy zboczeńców" byli tam pierwsi. Okolice „wieloryba", gdzie miało dojść do spotkania, obserwowało kilku „łowców" – aktywistów polskiej grupy ścigającej internetowych zboczeńców.

Jak wynika z treści pokazanej rozmowy, 53–letni pabianiczanin korespondował w sieci z (jak sądził) dziewczynką o „sprawach damsko–męskich". Pisał do dziecka: „Bardzo mi się podobasz pod każdym względem i cieszę się, że jesteś moją internetową dziewczyną". Miał zaproponować dziecku wyjazd za miasto.

Z nagrania zrobionego na Strzelnicy wynika, że mężczyzna przyłapany „na gorącym uczynku" wie, iż jest filmowany. Przyznaje się nie tylko do jednej korespondencji, ale nawet do tego, że nie jest to jego pierwsze przewinienie. 7 lat temu miał do czynienia z wymiarem sprawiedliwości – w podobnej sprawie.

„Pewnie jestem chory. Na zboczenie" – mówi do „łowców".

Chwilę później „łowcy" dokonali obywatelskiego zatrzymania – obezwładnili mężczyznę. Przekazali go w ręce policji. Jakie są ustalenia? Pabianicka policja nie chce się na ten temat wypowiadać.

– Trwa śledztwo – informuje zapytana przez ***Życie Pabianic*** prokurator **Monika Piłat**, szefowa pabianickiej prokuratury. – Mężczyzna został zatrzymany na 48 godzin. Przebywa w celi komendy powiatowej policji.

W poniedziałek prokuratur prowadził czynności z zatrzymanym. Mężczyzna został przesłuchany.

– Do wtorku, do godziny 10.30, mamy czas na przedstawienie mu zarzutów bądź zwolnienie go do domu – dodaje prokurator Piłat.(team)

„Łowcy Pedofili" – Elusive Child Protection Unit Poland, to polska filia organizacji z Wielkiej Brytanii. Zajmuje się szeroko pojętym bezpieczeństwem i pomocą dla dzieci.

„Wysprzątała" dom z 26.000

Policjanci zatrzymali 40–letnią pabianiczankę, która sprzątając dom okradła swoich pracodawców.

20 lipca rzgowscy policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży pieniędzy w gminie Tuszyn. Okazało się, że 40–letnia mieszkanka Pabianic sprzątając dom, systematycznie okradała swoich pracodawców. Kobieta wykorzystała zaufanie gospodarzy i pod ich nieobecność kradła pieniądze.

– Działała w ten sposób od grudnia 2020 roku do 20 lipca 2021 roku. Przez tych kilka miesięcy kobieta zdołała ukraść około 26.000 złotych – informuje **Aneta Kutynia** z policji.

Ten proceder przerwał dociekliwy właściciel domu, który przyłapał 40–latkę na gorącym uczynku.

Tuszyńscy policjanci zatrzymali kobietę i przedstawili jej zarzuty kradzieży. Teraz stanie przed sądem. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

40–latka nie miała dotychczas konfliktów z prawem.

– Decyzją prokuratora podejrzana została objęta dozorem policyjnym – dodaje policjantka.

Dopadli „policjanta"

28–letni oszust „zgarnął" pieniądze 74–letniej pani z Bugaju. Przepadło kilkaset tysięcy złotych.

Jego wizerunek publikowaliśmy tydzień temu – na prośbę naszej policji. Jak informowała podkomisarz **Ilona Sidorko**, mężczyzna został zatrzymany w ubiegły wtorek na ulicy w centrum Pabianic. Spędził na dołku 48 godzin, zanim usłyszał zarzuty. Przez ten czas policjanci „polowali" na jego kumpla.

– Usłyszał zarzuty pomocnictwa w oszustwie i przywłaszczenia funkcji publicznej – informuje podkomisarz Sidorko. – Grozi mu do 8 lat więzienia.

Policjanci wnioskowali o tymczasowe aresztowanie zatrzymanego, ale prokurator uznał, że wystarczy dozór policyjny.

Jak oszukano emerytkę?

Oszust zadzwonił pod numer stacjonarny pabianiczanki dwa razy. Najpierw podał się za członka rodziny, proszącego o pomoc finansową. Gdy ponownie wykręcił jej numer telefonu, przedstawił się jako funkcjonariusz policji. Posłużył się fałszywym nazwiskiem i numerem służbowym.

– Wskazał pokrzywdzonej, że odebrała wcześniej telefon od przestępców szykujących napad na osoby starsze i w związku z tym policja szykuje zorganizowaną akcję ich zatrzymania – relacjonowała podkomisarz Sidorko.

Nakłonił starszą panią do przekazania kosztowności tłumacząc, że chce ochronić jej dobytek przed bandziorami. Niestety, 74–latka uwierzyła i pakunek z oszczędnościami życia wyrzuciła przez okno na trawnik, gdzie czekał naciągacz.(ET)

PANI „NA BANI"

Około 30–letnia kobieta wyjeżdżała volkswagenem z posesji przy ul. Północnej 29. Skręciła w kierunku ul. Partyzanckiej i po kilkudziesięciu metrach wjechała w ogrodzenie.

Kobieta wysiadła z auta i ruszyła pieszo w kierunku Partyzanckiej. Nie doszła za daleko, gdy zatrzymali ją policjanci.

Zbadali jej stan trzeźwości. Pani kierowca miała prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia i sprawdzają, czy pojazd należał do sprawczyni kolizji.

PIJANY NASTOLATEK

W poniedziałek przed godz. 20.00 operator miejskiego monitoringu zauważył młodego człowieka snującego się w pobliżu stawu na Lewitynie. Zachowanie nastolatka wskazywało na to, że może być pijany – ledwie trzymał się na nogach.

Gdy patrol dotarł na miejsce, chłopak leżał na ziemi, nie bardzo wiedział, co się dzieje. 15–latka przebadali medycy. Orzekli, że nie ma konieczności wzięcia go do szpitala, ale...

Miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Taki wynik pokazał alkomat. Chłopaka przekazano opiekunowi.

eprasa.pl 7a19d0a498

JESTEŚMY TYLKO 13 LAT MŁODSI OD FORDA!

Rozmowa z Bartłomiejem Apanowiczem – prezesem zarządu Zakładów Mięsnych Pamso SA w Pabianicach

W tym roku mija ważna rocznica dla Waszej firmy:

Prezes: – Tak, to prawda. Jesteśmy firmą, która działa nieprzerwanie od 105 lat. To moc tradycji i budowane przez pokolenia wiedza i zaufanie. Wewnątrz firmy oraz między nami a naszymi klientami.

Zakłady powstały w 1916 roku w Pabianicach z potrójną misją: karmienia ludzi, ochrony ludzi przed chorobami odzwierzęcymi oraz dawania stabilnego zatrudnienia. Podczas swojej historii Pamso, które jest obecnie spółką pracowniczą, dawało utrzymanie ponad 50 tys. rodzin. Dziś w naszej firmie pracuje ponad 600 osób.

Dzięki higienie wprowadzonej w zakładach i bliskiej współpracy ze służbami weterynaryjnymi Pamso skutecznie zwalczyło rozprzestrzeniające się na terenie miasta choroby przenoszone ze zwierząt na ludzi. Przed uruchomieniem zakładów na początku XX w. śmiertelność z powodu zatruć i chorób odzwierzęcych wynosiła kilkaset osób rocznie.

Od lat 30 XX w. w Zakładach stale pracowało 2 weterynarzy, a próbki mięsa z każdego zwierzęcia były badane pod mikroskopem. Ten najwyższy standard badań jest u nas utrzymywany do dziś przy znacznie zwiększonej liczbie lekarzy.

Także warunki przechowywania mięsa i wyrobów w tamtym czasie weszły na najwyższy poziom, kiedy uruchomiono profesjonalną chłodnię i produkcję lodu na potrzeby przemysłu i handlu.

To odległe czasy. Wróćmy do teraźniejszości. Co Państwo zamierzają w najbliższym czasie?

– Ma Pani rację, że to dawne czasy. Jednak podwaliny stabilnego, dobrze zarządzanego biznesu tworzy się latami. Warto uświadomić sobie wartość naszego dziedzictwa. Nasze Zakłady trwają i rozwijają się mimo bardzo trudnej historii naszego kraju. Czy wie Pani, że jesteśmy tylko 13 lat młodsi od Forda?

Silne fundamenty dają nam poczucie, że doświadczenie w połączeniu z pracą pozwolą nam utrzymać i wzmacniać pozycję w szybko zmieniającym się świecie.

Jesteśmy jedną z firm na rodzimym rynku, która spełnia najwyższe standardy jakości produktów i produkcji. Potwierdza to właśnie odnowiony przez nas certyfikat IFS (International Food Standards)* uznawany na całym świecie. Od lat działamy zgodnie z systemem ochrony żywności HACCP. Produkujemy przede wszystkim dla naszego regionu, dla polskich klientów z użyciem wyłącznie polskiego mięsa.

Co się zmienia?

– Nasze obserwacje są takie, że ludzie – my też – pragniemy świata, w którym mocniej dbamy o środowisko i o siebie nawzajem. Przekłada się to na bardziej świadome, lepsze odżywianie. Obok osób wybierających diety roślinne rośnie rzesza osób świadomie skupionych na diecie zrównoważonej. My popieramy ten trend od lat.

Co to jest dieta zrównoważona?

– To jedzenie wszystkiego, z naciskiem na sezonowe produkty roślinne oraz wysokiej jakości mięso zwierząt i ryb, a także nabiał.

Pamso jest przede wszystkim zakładem mięsno–wędliniarskim, który stawia na produkty najwyższej jakości. Jednocześnie popieramy zrównoważoną dietę. Jedzmy mięsa mniej, ale za to wyższej jakości. To przesłanie powtarzamy od lat.

Wyróżnia nas surowa kiełbasa biała, ceniona przez smakoszy w regionie łódzkim i za granicą. Proszę sobie wyobrazić, że przed świętami sprzedajemy tyle kilometrów białej kiełbasy, ile wynosi odległość z Pabianic do Warszawy. Dodam, że jest to tradycyjny produkt rzemieślniczy, wykonywany ręcznie.

Dla koneserów mamy serię produktów „Z natury". Wyróżniają się one procesem produkcji, pozbawionym jakichkolwiek polepszaczy, konserwantów i dodatków.

Najważniejsze dla naszych Klientów produkty to tradycyjne wędzonki z serii „Podkomorzy" i „Wiejskie Smaki", wyroby suche produkowane od dziesiątek lat, np. Krakowska, Żywiecka, Jałowcowa czy wysokiej jakości kiełbasy cienkie, np. Podwawelska, wyroby na grill i do kanapek. Świeże mięso wieprzowe, wołowe i drobiowe.

Oferujemy naszym Klientom także dodatki, np. czysty chrzan, co jest rynkowym ewenementem.

Zgodnie z naszym przesłaniem, w sklepach Pamso można znaleźć także inną żywność. Proponujemy prawdziwe żółte sery, np. serię serów z Goliszewa. Można znaleźć w niej wyśmienity w smaku ser Antek lub Piórko – delikatny z niską zawartością tłuszczu.

Rozwijamy ofertę garmażeryjną dla wegetarian i wegan. To są nasze produkty, które powstają na osobnej linii produkcyjnej.

Wśród bestsellerów są pierogi z soczewicą i pasztet z soczewicy.

Wśród nowości znajdą Państwo pierogi leniwe i ruskie.

PAMSO SA – Spółka Pracownicza, na Polskim rynku nieprzerwanie od 105 lat

PAMSO to zakłady działające pod jednym adresem w Pabianicach, nieprzerwanie od 105 lat. 100% akcji spółki pozostaje w rękach byłych i obecnych pracowników lub spadkobierców. Obecnie PAMSO zapewnia pracę 607 osobom na terenie 6 województw. Oprócz mięs i wędlin wytwarza również produkty dla wegetarian.

PAMSO działa w oparciu o systemy jakości GMP, GHP, HACCP oraz certyfikacje IFS. Na terenie Zakładów działa własne laboratorium i prowadzona jest ciągła ocena jakości produkcji. Nasza firma znajduje się pod ciągłym nadzorem Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Pabianicach.

PAMSO rozwija się zgodnie z założeniami zrównoważonej gospodarki. Wdrożyło i przestrzega m.in. procedury minimalnego koniecznego uboju oraz maksymalizacji dobrostanu zwierząt aż do końca ich życia.

Naszą misją jest: Jednoczymy pokolenia, dając radość dobrego jedzenia.

***PRZYPIS:** Certyfikat IFS akceptowany jest m.in. w Niemczech, Francji, Austrii oraz Szwajcarii. Jak wcześniej zostało wspomniane, przeznaczony jest w głównej mierze dla producentów żywności. Obejmuje takie obszary działania, jak: zarządzanie systemem jakości, procesy produkcyjne, zarządzanie zasobami czy analizy oraz doskonalenie procesów produkcyjnych. Warunkiem koniecznym do wdrożenia standardu IFS jest posiadanie sprawnego systemu HACCP (zapewnienia bezpieczeństwa żywności). Norma IFS precyzuje wymagania konieczne do jej prawidłowego wdrożenia, które rzeczywiście są dość restrykcyjne. Poza HACCP czy kontrolą produkcji znajdują się w niej również informacje dotyczące postępowania z odpadami, kontroli alergenów, analiz krytycznych prowadzonych w celu podniesienia bezpieczeństwa wyrobu czy kontroli szkodników.

Posiadanie niniejszego certyfikatu jest jednoznaczne z systematyczną analizą oraz nadzorem wszystkich procesów produkcyjnych związanych z żywnością. Poza tym otwiera nowe możliwości w kwestii wzajemnego uznawania certyfikatów za granicą.

eprasa.pl 7a19d0a498

Nasi Klienci chętnie kupują także produkty sezonowe, na przykład pierogi z truskawkami lub jagodami.

Wróćmy na chwilę do zmian, o których informowali Państwo rynek w czerwcu w związku z incydentami dotyczącymi dobrostanu?

– Tak, to prawda. Trudne sytuacje i błędy się zdarzają. Jesteśmy ludźmi. Zespół jest taki, jakie jest jego najsłabsze ogniwo. Uznaliśmy, że musimy skupić się na wzmocnieniu naszych pracowników. Punktem wyjścia stało się dla nas szczegółowe przyjrzenie się sprawie, wyciągnięcie wniosków i wprowadzenie zmian. Te działania wpisują się w tworzenie lepszego, bardziej zrównoważonego świata. My rozumiemy, że głównie dzięki zwierzętom możemy produkować dobrą żywność. Naszym celem jest poszanowanie i ludzi, i zwierząt.

Na terenie naszego zakładu obowiązuje wyjątkowy w skali kraju całkowity zakaz używania poganiaczy elektrycznych przy rozładunku zwierząt. W związku z upałami zmniejszyliśmy także liczbę zwierząt w każdym z transportów własnych. Mniejsza liczba zwierząt to krótszy czas załadunku i rozładunku, które odbywają się w porannym chłodzie. To jest dobre i dla zwierząt, i dla ludzi. Obniża stres obu stron. Zwiększa spokój.

Dużo tego. A jak konkretnie zamierzają Państwo wesprzeć swoich pracowników?

– Dobry świat tworzą szczęśliwi i spokojni ludzie. Zrozumieliśmy, że musimy działać inaczej, żeby wesprzeć naszych ludzi, żeby wejść na wyższy poziom.

Wyższy poziom oznacza przekazanie wiedzy i praktykowanie innych metod pracy, szukanie innych narzędzi. Że to jest możliwe, pokazują przykłady naszych zachodnich sąsiadów, np. Belgów czy Holendrów.

Rozpoczęliśmy rozmowy z jednym z wiodących ośrodków akademickich w Polsce, którego pracownicy są wybitnymi specjalistami w zakresie dobrostanu zwierząt. To proces delikatny i bardzo ważny. Obie strony tworzą nową ścieżkę porozumienia.

Pamiętając naszą historię, mamy wrażenie, że pod opieką dobrych duchów naszych patronów i matronek wchodzimy na kolejny krąg rozwoju i udoskonaleń. To jest ta nowa droga.

Co u Pani słychać

***Życie Pabianic* rozmawia z Bogumiłą Matusiak, kolarką, zwyciężczynią etapu na Tour de France, olimpijką z Aten z 2004 roku**

W niezwykłych warunkach, bo w zaostrzonym reżimie z powodu pandemii zaczęła się Olimpiada w Tokio. I to niemiłym zgrzytem dla naszych zawodników w pływaniu. Sześcioro wróciło do kraju, bo Polski Związek Pływacki nie dopełnił formalności. Pani też miała podobną sytuację.

– Tak. Rozumiem tych pływaków doskonale, ich żal, rozczarowanie. To samo przeżyłam aż dwa razy. Ominęły mnie Olimpiady w Barcelonie w 1992 r. i w Atlancie w 1996 r. Też z powodu niedopatrzenia lub celowego działania Polskiego Związku Kolarskiego. Na przykład w 1996 roku Polska dostała dziką kartę, ale nikogo nie wystawiono. Przygotowywałam się do igrzysk latami, ostro trenowałam, wygrywałam wyścigi, by zdobyć punkty klasyfikacyjne na olimpijczyka i na próżno.

Ale w końcu wystąpiła Pani na Olimpiadzie w Atenach w 2004 roku.

– Wszystkie siły rzuciłam, by się do niej dobrze przygotować. Chyba przesadziłam z treningami. Organizm był wyczerpany. Na Olimpiadzie nie miałam tyle sił, ile potrzebowałam. Nie poszło mi najlepiej. Zajęłam 42. miejsce. Byłam rozczarowana swoim występem.

Liczyła Pani na medal?

– Owszem. To było moje marzenie, ukoronowanie kariery zawodniczej. Ja, zawodniczka wyrosła z małego klubu Pawlikowiczanka, na podium medalowym w Atenach. To byłoby coś. Chodziło mi nie tylko o medal olimpijski, obojętnie w jakim kolorze, ale też o zabezpieczenie finansowe na przyszłość. Medaliści olimpijscy mają zapewnioną emeryturę olimpijską. To w mojej ówczesnej sytuacji było bardzo ważne.

To była Pani jedyna Olimpiada. Kiedy kończyła Pani karierę zawodniczą, jednocześnie studiowała.

– Tak, ukończyłam studia na wydziale ekonomiczno–socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Mam tytuł magistra.

Gdzie Pani pracuje?

– W Urzędzie Miejskim w Pabianicach w Wydziale Spraw Społecznych i Gospodarczych.

Nie skorzystano z Pani doświadczeń jako sportowca?

– Nie. Pomagam pabianiczanom „brać sprawy we własne ręce” i zakładać firmy. Niestety, przychodzi mi też wykreślać przedsiębiorstwa z ewidencji. Nie wszyscy wytrzymali warunki pandemii.

Czy interesanci rozpoznają w urzędniczce sławną kolarkę?

– Bywa tak. Rozpoznają, gdy dowiadują się, jak się nazywam. Pytają, czy to rzeczywiście ja. To bardzo miłe, że mnie pamiętają z tamtych lat.

Czy wsiada Pani jeszcze na rower?

– Sporadycznie. Jeżdżę różnymi trasami, np. do Bełchatowa, Piotrkowa.

Po mieście nie?

– W mieście nie odczuwam takiej przyjemności z jazdy. Wolę dłuższe trasy.

Nie boi się Pani?

– Nie boję się ruchu samochodowego, ale nie ukrywam, że na drodze trzeba mieć oczy dookoła głowy. Nie każdy rowerzysta zna przepisy ruchu drogowego, a i kierowcy też się mylą. Uważam, że przepisów ruchu i bezpieczeństwa na drodze trzeba uczyć od najmłodszych lat, każdy uczestnik ruchu drogowego powinien mieć podstawową wiedzę na ten temat. Dobrym rozwiązaniem są chociażby karty rowerowe, jednak nie każdy je posiada.

W zawodach już Pani nie startuje. Dlaczego?

– Jeżdżę tylko rekreacyjnie. Zdrowie mi nie pozwala na udział w wyścigach. Mam kłopoty ze stawami i biodrem.

W sobotę i niedzielę był czwarty już Memoriał Marka Wojny. Ten wyścig dla amatorów to był Pani pomysł i inicjatywa.

– Realizacja pomysłu była możliwa dzięki PTC i Tomaszowi Olbanowi. Ja chciałam uhonorować mojego zmarłego trenera Marka Wojnę. To jemu zawdzięczam wszystkie sukcesy sportowe.

Memoriał się spodobał. Startuje w nim coraz więcej kolarzy amatorów…

– Cieszy mnie to. W tym roku mieliśmy około 500 zawodników, w tym coraz więcej kobiet.

Pani córka Katarzyna kiedyś uprawiała też ten sport…

– Owszem, jeździłyśmy razem, ale wybrała inną drogę kariery.

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Grabowska

Bogumiła Matusiak (ur. 24 stycznia 1971 w Pabianicach) – najbardziej utytułowana polska kolarka szosowa. Przez większość swojej kariery amatorskiej związana z LKS Pawlikowiczanką. Od 2002 kolarz zawodowy. Od 2007 w zawodowej grupie kolarskiej „Primus”. W latach 1990–2009 jej trenerem był Marek Wojna. 25–krotna mistrzyni Polski. W swoim dorobku ma ponad 150 wygranych wyścigów w kraju i za granicą. 6 razy startowała w Tour de France, 2 razy w Giro d’Italia.

eprasa.pl 7a19d0a498

Można wy
zamiast k

Żeby skosić trawę, skopać ogródek, przyciąć gałęzie, zrobić remont w domu każda „złota rączka” potrzebuje odpowiednich narzędzi. Kosa spalinowa czy żyrafa do gładzi kosztują sporo, a mogą się nam przydać tylko raz. Wyjściem z sytuacji jest wypożyczenie narzędzi. Przedstawiamy, co i gdzie można wypożyczyć w Pabianicach

WYPOŻYCZALNIE NARZĘDZI

Wypożyczalnia Sprzętu Ogrodniczego, ul. Warszawska 170

1

Można tu pożyczyć mechaniczną kosiarkę, kosę, piłę, spalinową zamiatarkę, glebogryzarkę, spalinową odśnieżarkę.

Wypożyczalnia MODRA, ul. Modra 3

2

Można tu wypożyczyć narzędzia budowlane, ogrodowe oraz elektronarzędzia.
Przykładowe ceny za dobę: odkurzacze przemysłowe 50 zł, narzędzia ogrodowe: walec do trawy 30l/kg – 10 zł, siewnik – 15 zł, pilarka spalinowa – 60 zł, kosa spalinowa – 80 zł, pilarka spalinowa – 90 zł, glebogryzarka – 120 zł, narzędzia elektryczne: szlifierka kątowa – 20 zł, wyrzynarka – 30 zł, piła tarczowa do drewna – 40 zł, nożyce do blachy – 45 zł, szlifierka do betonu – 60 zł.

Sunbud, ul. Partyzancka 149/155

3

Wypożyczalnia narzędzi działa przy składzie materiałów budowlanych PSB PROFI Sunbud od 2017 roku. Jednak zakup odpowiednich narzędzi oraz ich późniejsze utrzymanie nie zawsze się opłaca. W takich sytuacjach najlepiej wypożyczyć potrzebny nam sprzęt na czas realizacji zlecenia, co wychodzi dużo taniej. Do wypożyczenia są między innymi: agregaty, bruzdownice, młoty, odkurzacze, osuszacze, przecinarki, szlifierki kątowe, wibrator do betonu, wiertarki.

Przy wypożyczeniu narzędzi trzeba wpłacić kaucję, np. za żyrafę do tynku – 400 zł i 36 zł za dobę; wiertnica diamentowa – kaucja 1500 zł i 209 zł za dobę.

WYPOŻYCZALNIE MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia busów, lawet, ul. Jankego 50

4

Działa 24 godziny na dobę. Wypożyczyć można autolawety, busy (tylko transportowe), dłużyce reklamowe.

Wypożyczenie autolawety kosztuje 250 zł na dobę (5 godzin, 150 kilometrów) plus 1000 zł kaucji. Firma nie posiada busów osobowych.

Wypożyczalnia przyczep i lawet, ul. Skrajna 15

5

Wypożyczalnia czynna od 8.00-17.00 (nawet do 21.00). Do wypożyczenia są lawety oraz przyczepki samochodowe. Za wypożyczenie lawety trzeba zapłacić 100 zł za dobę plus 200 zł kaucji (do rozliczenia przy zdaniu). Wypożyczenie przyczepki np. do przewiezienia quada lub motocykla to koszt 40 zł za dobę.

WYPOŻYCZALNIA STROJÓW KARNAWAŁOWYCH

Wypożyczalnia, ul. Łaska 13/15

7

Czynna od poniedziałku do piątku od 8.00–16.00, sobota 9.00–13.00

Wypożyczalnia ma w ofercie kilkaset przebrań dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które przydadzą się nie tylko w czasie karnawału, ale też na imprezy tematyczne. Wypożyczenie stroju dla dzieci kosztuje 25 zł, a dla dorosłych 40 zł.

eprasa.pl 7a19d0a498

ypożyczyć
kupować

YPOŻYCZALNIA DMUCHAŃCÓW

ia Maklar, ul. Szpitalna 38

Tutaj możesz wypożyczyć dmuchańca na cały dzień. Możesz też zamówić dowóz i rozłożenie dmuchańca lub odebrać go osobiście.

Czas trwania wynajmu – cały dzień bez limitu godzin.

Przykładowe ceny: pałac – 180 zł + 30 zł rozłożenie/złożenie, tor przeszkód – 280 zł + 30 zł rozłożenie/złożenie, zjeżdżalnia Królik – 380 zł + 30 zł rozłożenie/złożenie, megawarcaby – 80 zł, zjeżdżalnia Statek – 430 zł + 30 zł rozłożenie/złożenie, zjeżdżalnia Lew – 450 zł (tylko odbiór własny), zł + 30 zł rozłożenie/złożenie.

na terenie Łodzi oraz Pabianic 40 zł. Dojazd do innych miejscowości – 2 zł za kilometr

WYPOŻYCZALNIA NAMIOTÓW

Wypożyczalnia Happy Days, Jadwinin 32 e

8

Wypożycza namioty bankietowe i namioty weselne. Ma w ofercie podłogę namiotową, krzesła i stoły bankietowe oraz zastawę stołową, a także elementy scenografii; figury dekoracyjne, wazy. Są też pawilony, namioty imprezowe, stragany. Wynajem zastawy i naczyń stołowych – cena do negocjacji za dobę.

WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU MEDYCZNEGO

Gram Med, ul. Orna 22

9

Czynne całą dobę.

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego i medycznego oraz sprzętu dla noworodków i niemowląt. Firma oferuje bezpłatny dowóz zamówionego sprzętu, m.in. na terenie gm. Pabianice i Ksawerowa. Przedstawiciel wniesie i zamontuje sprzęt. Do ceny wypożyczenia doliczana jest kaucja zwrotna. Sprzęt rehabilitacyjny można wynająć na min. miesiąc, a akcesoria dla dzieci na jeden dzień lub dłużej. Do wypożyczenia doliczana jest kaucja zwrotna od 100 zł wzwyż.

Przykładowe ceny: łóżka rehabilitacyjne – 90–120 zł, podnośnik pacjenta transportowy – 100 zł, wózki inwalidzkie – 40–50 zł, kule – 12–15 zł, materac przeciwodleżynowy – 40 zł, inhalator – 40 zł, monitor oddechu dla niemowląt – 30–55 zł, sterylizator parowy – 30–50 zł, łóżeczko turystyczne – 30–60 zł.

AllMed, ul. Moniuszki 34

10

Otwarte od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 13.00.

Allmed prowadzi detaliczną i hurtową sprzedaż sprzętu medycznego i ortopedycznego oraz wypożyczalnię i serwis sprzętu rehabilitacyjnego. Wypożyczymy tutaj m.in. łóżka rehabilitacyjne, wózki inwalidzkie, podnośniki dla pacjenta, balkoniki, specjalistyczne materace i kule. Sprzęt (w zależności od rodzaju) można wypożyczyć na dzień lub dłużej. Obowiązuje kaucja zwrotna.

Przykładowe ceny za miesiąc użytkowania: łóżko rehabilitacyjne – od 120 do 180 złotych, koncentrator tlenu – 150 zł, materac przeciwodleżynowy – 40 zł, balkoniki – 40–80 zł, wózek toaletowy – 50 zł, wózki inwalidzkie – 60 zł, pulsoksymetr – 30 zł.

Euro Med, ul. Jana Pawła II 99

11

Czynny od poniedziałku do piątku między 9.00 a 17.00.

Euro Med to bezpośredni importer sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego. Prowadzi też wypożyczalnię, gdzie znajdziemy np. łóżka rehabilitacyjne i wózki inwalidzkie. Do ceny wynajmu doliczana jest kaucja zwrotna od 100 do 600 złotych.

Przykładowe ceny za miesiąc: łóżko rehabilitacyjne – 110–130 zł, wózki inwalidzkie – 50–70 zł, balkoniki – 30–50 zł, koncentrator tlenu – 150 zł, podnośnik do transportu – 110 zł.

Wypożyczalnia Rowerów dla Niepełnosprawnych, ul. Łaska 62/64

12

Jest w siedzibie Spółdzielni Socjalnej „Zielone Pabianice".

Rowery wypożyczają bezpłatnie.

eprasa.pl 7a19d0a498

„Chcemy się kąpać!” (2)

» Już nie w gliniankach, już nie w brudnej Dobrzynce koło fabryki, ale w pogłębionym stawie na Bugaju. Od upalnego lata 1966 roku pabianiczanie kąpali się w Miejskim Ośrodku Sportu i Turystyki, który sami zbudowali. Nowy ośrodek wciąż nazywano Lewitynem.

W sobotę 23 lipca 1966 roku w stronę nowego kąpieliska na Bugaju ciągnęły tłumy mieszkańców Pabianic i okolic – z dziećmi, kocami, nadmuchanymi dętkami, wałówką i oranżadą. Od tygodnia władze miasta szykowały uroczyste otwarcie „ośrodka rekreacyjnego dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej” – jak pisał „Głos Robotniczy”. Zwożono krzesła, stoły, kiełbasę, bułki, piwo, oranżadę, wodę gazowaną, lody, kwiaty i mównice dla partyjnych bonzów.

Kilka dni wcześniej przyjechały na ciężarówkach łódki i kajaki – wypożyczone z ośrodków wypoczynkowych nad Wartą. Łódki na staw w Lewitynie harcerze mieli dopiero budować podczas zajęć warsztatowych. Kąpielisko nie było ukończone. Mury kawiarni Turkus ledwie wystawały nad ziemię, brakowało ławek, a placyk, który przeznaczono na pole namiotowe, czekał, aż władze miasta zarządzą kolejny czyn społeczny.

O godzinie siedemnastej wszystkie miejsca wokół stawu i toru pływackiego były zajęte. Na usłaną kocami plażę nie dało się wcisnąć szpilki. „Spokojną do tej pory taflę wody przecięli wiosłujący kajakarze w białych strojach. Na masztach łopocą flagi, przygrywa zakładowa orkiestra dęta, dzieci machają biało–czerwonymi chorągiewkami” – relacjonowała prasa. Przecięcie wstęgi na pabianickim kąpielisku przypominało ceremonię otwarcia igrzysk olimpijskich.

Od tej chwili po wsze czasy Lewityn miał być nazywany Miejskim Ośrodkiem Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Stara (przedwojenna) nazwa kąpieliska, jako skalana burżuazyjną przeszłością, została odprawiona na śmietnik historii. Mimo to przetrwała…

Gdy orkiestra odegrała narodowy hymn, na trybunę wkroczył gospodarz uroczystości – towarzysz Józef Rogoziński z Frontu Jedności Narodu. Przemawiał króciutko, bo miał ważniejsze zadanie – powitać najważniejszego gościa, towarzysza Zenona Nowaka. Urodzony w Pabianicach Nowak był synem najemnego tkacza, oddanym krzewicielem komunizmu. Szybko awansował. Do rodzinnego miasta przyjechał w 1966 roku jako członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wicepremier w rządzie Józefa Cyrankiewicza i poseł na Sejm (później był także prezesem Najwyższej Izby Kontroli i ambasadorem Polski w Związku Radzieckim). Gość i gospodarz słodzili sobie, ile wlezie, a publika klaskała, by szybciej skończyli. Tym bardziej, że przy płocie kąpieliska stał już bufet z kiełbasą, lodami i piwem.

fot. z archiwum Stanisława Miśka

Bugaj, 1963 rok: dopiero za trzy lata będzie tu miejskie kąpielisko

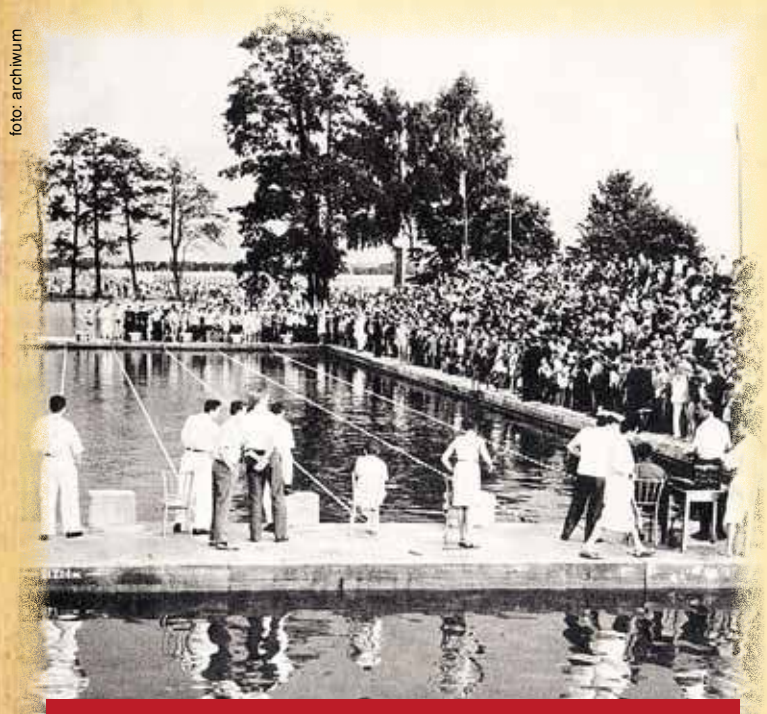

foto: archiwum

Na zawody pływackie przychodziły tłumy pabianiczan

„Ojcowie” sukcesu

Choć ośrodek wypoczynkowy przy ulicy Bugaj 110 zbudowali pracownicy pabianickich fabryk i uczniowie, sukces miał innych „ojców”. Na pamiątkowej tablicy przy schodach do kawiarni Turkus wykuto w kamieniu napis: „Ośrodek wybudowano w latach 1966–1968 z Funduszu Odbudowy Stolicy Kraju i Centralnego Funduszu Turystyki i Wypoczynku”. Milczeniem pominięto fakt, iż obydwa fundusze dały tyle, co kot napłakał – znacznie mniej niż szumnie obiecywano. I gdyby nie ciężka robota tysięcy pabianiczan, na Bugaju byłaby figa z makiem.

25 lipca 1966 roku wojewódzka gazeta pisała: „Ośrodek wodny został oddany społeczeństwu Pabianic. Gdy oficjalne uroczystości dobiegły końca, nad stawami pojawiły się pióropusze kolorowych rakiet. Rozpoczęły się zawody pływackie z udziałem drużyn z Pabianic, Łodzi, Piotrkowa, Zgierza i Ozorkowa. Pełen wrażeń dzień zakończył pokaz sztucznych ogni”.

Atrakcje szykowano także na niedzielę. Od godziny 10.00 siatkarze walczyli w turnieju o puchar 60–lecia Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów. Była nauka pływania, kurs na kartę pływacką i wyścigi na 100 metrów stylem dowolnym o mistrzostwo Pabianic. Zwycięzcy dostali medale i puchary kąpieliska. Od godziny 20.00 oglądano film fabularny pod tytułem „Olimpiada w Tokio”.

Kierowniczką ośrodka została medalistka olimpijska. 54–letnia „Jadzia” świetnie pływała, skakała z trampoliny, grała w ping–ponga i pokazywała dzieciakom, jak się chodzi na rękach. A gdy dozorca znów zapił, chwytała miotłę, by wyczyścić plażę

„Jadzia” szefową

Ster Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku władze oddały w mocne ręce 54–letniej Jadwigi Wajs–Marcinkiewicz, zdobywczyni dwóch medali na igrzyskach olimpijskich (srebrnego i brązowego), przedwojennej rekordzistce świata w rzucie dyskiem. Bardzo lubiana w Pabianicach „Jadzia” (tak się do niej zwracano) była bezpartyjna, co powinno wykluczyć ją z grona kandydatów do kierowniczego stołka. Ale dla słynnej olimpijki, która na berlińskiej olimpiadzie

eprasa.pl 7a19d0a498

fot. z archiwum Stanisława Miśka

1975 rok: kawiarnia Turkus szybko „przyjęła się” w Pabianicach

w 1936 roku zdenerwowała Hitlera, zrobiono wyjątek. Wajs–Marcinkiewicz dostała symboliczny klucz do ośrodka.

Energiczna szefowa od razu zabrała się za niedokończone prace. Pogoniła murarzy na rusztowaniach piętrowego budynku kawiarni „Turkus” – z tarasem i zapleczem gospodarczym. Urządzała kuchnię, szatnie, pokój lekarski, pole namiotowe i szalety. W fabrycznych warsztatach robiono dla niej ławki. Ponieważ na gęsto zaludnionym kąpielisku raz po raz ktoś się topił, kierowniczka sprowadziła i zatrudniła ratowników wodnych.

Gdy ratownicy kończyli dyżur, a ludzie jeszcze nie chcieli wychodzić z wody, na ratowniczą wieżyczkę wchodziła „Jadzia”. Świetnie pływała, ochoczo skakała z trampoliny, wygrywała pływackie wyścigi z dużo młodszymi panami. Przy plaży kierowniczka grała w ping–ponga i pokazywała dzieciakom, jak się chodzi na rękach. A gdy dozorca znów zapił, chwytała miotłę i czyściła plażę. „Praca w Lewitynie była dla niej nowym wyzwaniem” – napisał Jan Lis w książce „Romantyczne olimpiady”. Kierowniczki wszędzie było pełno. Pracowała od godziny piątej rano, a bywało, że wcześniej. Do domu przy ulicy Kilińskiego wracała nocą.

Niechciana Businka

Zacieranie nazwy „Lewityn” dawało mizerne rezultaty. Starsi i młodzi pabianiczanie wciąż chodzili się kąpać „na Lewityn” lub „do Lewityna” – a nie do Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, jak chciały władze. Aby wybić ludziom z głów stary „Lewityn”, ogłoszono konkurs na nową nazwę. Warunek był jeden – miała być krótka. Z kilku kiepskich propozycji miejska komisja wybrała nazwę „Businka” – kompilację wyrazów „Bugaj” i „Osinka” (niegdyś nazywano tak pola ciągnące się od starego szpitala aż po brzeg Dobrzynki). Po ogłoszeniu wyników konkursu zmieniono blaszaną tablicę na bramie ośrodka, plan Pabianic z zarysem kąpieliska i książkę telefoniczną, mimo to „Businka” nie chciała się przyjąć. Pabianiczanie uparcie pływali „w Lewitynie”. Dobrze przyjęła się za to kawiarnia Turkus – z powodzeniem konkurująca z kawiarnią Mocca i restauracją Stylową przy ulicy Armii Czerwonej.

Zacieranie nazwy „Lewityn” dawało mizerne rezultaty. Pabianiczanie wciąż chodzili się kąpać „na Lewityn” – a nie „na Businkę”

W czerwcu 1977 roku, już pod rządami nowego kierownika i pod wojewódzkim nadzorem, Businka stała się obiektem krytyki. Czytelniczka „Dziennika Popularnego” wysłała do redakcji skargę: „Dziwne zwyczaje panują w kiosku z napojami chłodzącymi na terenie pabianickiego kąpieliska Businka” – donosiła czytelniczka. „Otóż w kiosku tym nie podają klientom szklanek do napojów. Przyczyna? W ubiegłym roku kilkadziesiąt szklanek skradziono i personel kiosku musiał za nie zapłacić. W tym roku spragnieni pabianiczanie muszą na kąpielisko przynosić… własne szklanki”. Nazajutrz brama Businki nie zamykała się – przyjeżdżała kontrola za kontrolą. Rewizorzy dostrzegli bałagan na kąpielisku i w dokumentach, uszkodzony sprzęt sportowy i kosze pełne śmieci. Posypały się nagany.

Pomogło. Latem 1980 roku ośrodek w Pabianicach zajął pierwsze miejsce w konkursie na najlepiej przygotowany obiekt wypoczynkowy w Łódzkiem. Prasa pisała: „Na 17 hektarach mieszczą się tu: kawiarnia o 100 miejscach konsumpcyjnych (latem dysponująca dodatkową setką miejsc na tarasie widokowym), hotelik dla 21 gości, dobrze zaopatrzona wypożyczalnia sprzętu sportowego i turystycznego, kort tenisowy, boiska, plac zabaw, brodzik dla dzieci i basen kąpielowy. Zwraca uwagę dobrze utrzymana zieleń, ład i porządek”. „Dziennik Łódzki” chwalił pracowitego dyrektora ośrodka – Tadeusza Rozwensa.

Dwa lata później „Dziennik” podał cennik usług na Busince. „Za wstęp na ośrodek w Pabianicach osoby dorosłe płacić będą 10 złotych, dzieci i młodzież szkolna, studenci, renciści i wojskowi – 5 zł. Wstęp dla dzieci poniżej 7 lat jest bezpłatny. Godzina gry w tenisa kosztuje 50 zł od osoby. Dla tych, którzy zechcą korzystać z ośrodka częściej, a być może spędzić tu urlop, wprowadzono roczne karty wstępu w cenie 150 zł”. Gazeta zachęcała łodzian, by przyjeżdżali na Businkę: „Zimą są tutaj trzy tafle lodowe, jest wypożyczalnia łyżew, a z megafonów płynie muzyka”.

Zamiast Turkusa – Savana

Po kilkunastu latach kierowania ośrodkiem ze stolicy województwa, w 1990 roku Businka wróciła do „macierzy” – pod zarząd miejski. Była mocno zaniedbana. Stawu dawno nie odmulano, ścieżki i plaże zarastały chwastami, z budynków odpadał tynk, na widowni basenu pływackiego „urzędowali” głównie pijacy. Władze miasta nie miały ani pomysłu, ani pieniędzy na uporządkowanie kąpieliska. Z bramy zdjęto tablicę z napisem: „Businka”. Znowu był tu Lewityn.

Kultową kawiarnię „Turkus” wydzierżawił restaurator z ulicy Zamkowej. Zniknął stary szyld, pojawił się nowy – „restauracja Savana”. Ajent chciał się bogacić na dyskotekach i wyprawianiu wesel. Przeliczył się. Wkrótce długi „Savany” wobec miejskiej kasy przekroczyły 60 tysięcy zł i restaurator zobaczył drzwi.

Kawiarnia wróciła do dawnej nazwy. Nie na długo. W 2018 roku Turkus legł w gruzach, by ustąpić miejsca parkowi wodnemu.

Adam Dobrzyński

foto: Kamil Misiek

2018 rok: pożegnanie z Turkusem. Teraz jest tu park wodny

eprasa.pl 7a19d0a498

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ na stanowisko pomoc montera w branży osłonowej. Tel. 664 923 909.

SZWACZKI zatrudnię – dzianina. Tel. 607 449 925.

ZATRUDNIĘ chałupniczki, spodnie. Tel. 606 231 989.

OPERATORA koparki zatrudnię. Tel. 501 184 904.

HYDRAULIKA – monterów sieci wod/kan. i pomocnika – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

SZWACZKI w zakładzie (tkanina, dzianina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ dziewiarza. Tel. 502 910 081.

DORADCA kredytowy w terenie. Tel. 793 041 082. Umowa zlecenie.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ tkacza/tkaczkę, w systemie dwuzmianowym w Ksawerowie. Tel. 602 386 280.

POMOCNIKA zatrudnię na budowie. Tel. 605 721 791.

ZATRUDNIĘ energiczną osobę do roznoszenia posiłków w Pierogarni SALEM CH PTAK (zapewniamy transport, praca 7.00–15.00, pon.– sob.). Tel. 505 134 501.

ZŁOTA rączka – szybkie naprawy, montaż, mycie, wiercenie, elektryka. Tel. 886 538 446.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu lub chałupniczki, szycie swetrów, dzianina. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ do prasowania i parowania swetrów. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ młodego do pomocy elektryka, hydraulika. Tel. 886 290 860.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Stawka godz. 20–25zł. Tel. 516 842 054.

POMOCNIKA hydraulika zatrudnię. Tel. 504 292 654.

PRACOWNIKÓW fizycznych do przeprowadzek – zatrudnię. Tel. 607 041 515 (po 16.00).

DO koszenia trawy zatrudnię. Tel. 579 103 224.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 502 213 077.

ZATRUDNIĘ pomoc do baru na 1/2 etatu. Tel. 693 499 333.

ZATRUDNIĘ osobę na stanowisko guzik–dziurka. Tel. 693 362 341.

DO prac (docieplenia, remonty) zatrudnię. Godne warunki pracy i płacy. Tel. 537 035 201.

ZATRUDNIĘ kierowcę do hurtowni tkanin. Tel. 530 091 613.

ZATRUDNIĘ osoby do nitowania nitów, na wykrojach ubrań oraz hafciarzy z doświadczeniem lub do przyuczenia. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85 a. Tel. 600 481 941.

POMOCNIKA piekarza i do produkcji klusek parowych zatrudnię (mogą być emeryci). Tel. 608 455 460.

ZATRUDNIĘ pomocnika brukarza bez nałogów, z doświadczeniem. Tel. 506 917 262.

KIEROWCĘ do rozwożenia posiłków. Praca 10.00–18.00. Tel. 505 134 501.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 792 271 737.

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 514 339 512.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 514 339 512.

ZATRUDNIĘ dziewiarza, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 502 910 081.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

FIRMA budowlana z Pabianic poszukuje murarzy i pomocników. Tel. 604 052 593.

FIRMA dekarska – przyjmę pomocnika dekarza. Tel. 731 324 248 (kontakt po godzinie 17.00).

PRACA na produkcji – od zaraz, miejsce pracy – Ksawerów, umowa o pracę i wiele dodatków, bezpłatny dojazd do fabryki. Kontakt: biuro@seito.pl, tel. 669 901 346.

OPERATORA wtryskarek zatrudnimy. Tel. 602 467 795.

PANIE do pakowania zatrudnimy. Tel. 502 206 860.

ZATRUDNIĘ do szycia lub pakowania tekstyliów. Tel. 601 210 973.

FIRMA poszukuje mężczyznę na stanowisko magazyniera. Praca od pon. do pt. od 8.00–16.00 oraz dwie soboty w miesiącu od godz. 9.00–14.00. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt, tel. 733 508 677.

ZATRUDNIĘ kelnera/kelnerkę. Tel. 42 206 84 76.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki, overlok 3–nitkowy i lamownik. Tel. 509 383 041.

PILNIE przyjmę szwaczki – praca cały rok, dzianina. Tel. 501 677 579.

ZATRUDNIĘ pracownika do wykończeń wnętrz. Tel. 606 327 090.

HAFCIARZA zatrudnię. Tel. 606 323 668.

KIEROWCĘ kat. C. Tel. 601 357 840.

SZWACZKI (dzianina) – zatrudnię. Tel. 696 185 808.

SZWACZA lub szwaczkę do zakładu tapicerskiego. Tel. 500 199 697.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię dziewiarnię. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ panią do cerowania skarpet. Tel. 603 789 480.

ZATRUDNIĘ do wykończeń wnętrz, mała budowlanka, praca w Szwecji. Tel. 782 077 687, e–mail: zenobiatomala@outlook.com

PRZYJMĘ do pracy na budowie. Tel. 695 330 488.

FIRMA BauTex sp. z o. o. jest obecna w Polsce od 2011 roku. Zajmujemy się produkcją i sprzedażą artykułów z włókna szklanego. Obecnie poszukujemy do naszego zakładu produkcyjnego w Pabianicach: Pracownika produkcji. Oczekujemy: sumienności i odpowiedzialności, gotowości do pracy w systemie 3–zmianowym. Oferujemy: wynagrodzenie zależne od posiadanej wiedzy wraz z systemem motywacyjnym, możliwość awansu, dodatkowe profity (karty sportowe, premie świąteczne), umowę o pracę. Tel. 723 700 302.

SZWALNIA poszukuje szwaczek – Pabianice, produkcja własna w godzinach 6.00–15.00, wypłaty tygodniówki, soboty wolne. Tel. 796–814–455.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj” pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

Zlecenia dowozu: 721 667 058

42 214 80 10

Dowóz - 10,00 zł

PIERZEMY:
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

eprasa.pl 7a19d0a498

Życie Pabianic

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

27.07.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
512 364 696

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

MASZ PROBLEM Z KREDYTEM? Za dużo rat, brak środków. Mam na to rozwiązanie, powrót do normalności. UPADŁOŚĆ KONSUMENCKA – doradzę, ZGŁOSZĘ, przeprowadzę, pomogę. Kancelaria Radcy Prawnego, ul. Zamkowa 20 lok. 6 Pabianice. Tel. 505 695 791.

KOSZENIE kosą spal. usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

WRÓŻKA, karty klasyczne. Tel. 783 093 104.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

STORCZYKIEM Twoim zaopiekuję się i pomogę zakwitnąć ponownie. Wezmę go do siebie na czas reanimacji. Poznam jego charakter i pomogę Ci stworzyć dla niego dobre warunki w Twoim i jego domu. W mojej kolekcji ponad 50 storczyków. Połowa z nich przeżyły całkowite załamanie w warunkach sklepowych. Pod moją opieką odzyskały radość życia. Tel. 570 629 131.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT. Tel. 785 632 930.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, przeprowadzki. Tel. 501 219 782.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

DACHY – DOMY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

REMONTY. Tel. 668–364–049.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

ZŁOTA rączka – wszystko dla domu i ogrodu. Tel. 535 719 454.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 7a19d0a498

DOCIEPLENIA budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

USŁUGI remontowo–budowlane. Tel. 697 634 344.

FIRMA DEKARSKA przyjmie zlecenia na: montaż papy nawierzchniowej, obróbki blacharskie, rynny, naprawa kominów. Tel. 731 324 248.

PŁYTKI malowanie, tarasy drewniane. Tel. 790 507 951.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

DO 4 tys. zł każde kupię. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

DO 10 tys. zł każde kupię. Tel. 609 758 570.

MAZDĘ 3 i 6, Peugeot Renault, VW i inne, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

POPRAWKA z matury – język polski. Tel. 530 442 877.

FINANSE

RATALNE pożyczki od: 400 zł do 8000 zł. Tel. 793 041 082.

ZDROWIE I URODA

MASAŻ klasyczny, rehabilitacyjny, relaksacyjny z dojazdem. Tel. 533 174 395.

MEDYCZNE

EWA SOBIECH–KAMIŃSKA
BADANIA PRACOWNIKÓW
Tel. 607 65 00 57

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych
– refleksologia
514 575 809

Holistic MED DAO

FIZJOTERAPIA
TERAPIA TLENOWA
MEDYCYNA NATURALNA

DLA KOGO MEDYCYNA NATURALNA?
Dla każdego kto chce poprawić stan zdrowia w chorobach i urazach: ortopedycznych, sportowych, wewnętrznych, neurologicznych, immunologicznych, dermatologicznych, kardiologicznych, stomatologicznych i innych.

W NASZEJ OFERCIE
- TLENOTERAPIA
- DIAGNOSTYKA W TCM
- AKUPUNKTURA
- MOKSA BEZPOŚREDNIA
- HIRUDOTERAPIA (leczenie pijawkami)
- WISCERALNA TERAPIA BRZUCHA
- MAGNESOTERAPIA
- BAŃKI I GUA SHA
- PINOTERAPIA
- TERAPIA KRANIOSAKRALNA
- PODSTAWY SHIATSU
- MASAŻ KLASYCZNY, LECZNICZY
- MASAŻ GORĄCYMI KAMIENIAMI
- TERAPIA MANUALNA

*WYNAJEM I SPRZEDAŻ KONCENTRATORÓW TLENU

Holistic MED DAO
Gabinet Hiperbarycznej Terapii Tlenowej, Fizjoterapii i Medycyny Naturalnej
ul. gen. K. Pułaskiego 9,
95-200 Pabianice
tel. 732-734-731

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog. Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

LEKARZ-PABIANICE.PL
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników nadciśnienie tętnicze, arytmia USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent Kliniki Elektrokardiologii ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 227-50-40, 600 371 297

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

DOM 180 m kw. Huta Dłutowska sprzedam. Tel. 512 711 124.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach. Tel. 514 186 346.

MIESZKANIA

MAŁE mieszkanie w bloku z balkonem kupię. Tel. 888 911 338.

DO wynajęcia umeblowana duża kawalerka, 1500 zł z wszystkimi opłatami. Tel. 501 268 526.

POKÓJ jedno–osobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

KUPIĘ 35–45 m kw. w bloku bez pośredników. Tel. 723 225 258.

SPRZEDAM M–3 centrum. Tel. 884 809 201.

eprasa.pl 7a19d0a498

KUPIĘ mieszkanie w Pabianicach w bloku do remontu z zadłużeniem. Gotówka. Tel. 663–219–377.

MIESZKANIE 58 m kw. w kamienicy – 2 pokoje z łazienką, II piętro, do remontu, w centrum – do wynajęcia. Tel. 512 319 768.

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 600 579 706.

MIESZKANIE 38 m kw., I piętro, balkon – sprzedam. Tel. 534 153 339.

SPRZEDAM mieszkanie 62 m kw., IV piętro, na osiedlu Piaski. Mieszkanie wyposażone w klimatyzację. Tel. 609–877–123.

KAWALERKA (Konopnickiej) – do wynajęcia. Tel. 601 932 169.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 666 120 445.

KUPNO SPRZEDAŻ

ROZPAŁKA 8 zł/worek– 20l. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM pelet AN1 granulacja 6 mm 850 zł/ tona, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM zrzyny dębowe 120 zł metr nasypowy lub w big bagach 90 zł/ szt. i zrzyny sosnowe w big bagach 70 zł/szt., transport min. 2 m – gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM niedrogo rowerek medyczny. Tel. 698 471 807.

PLAC pojedynczy na starym cmentarzu odstąpię, agregat prądotwórczy 5,5 kW niemiecki. Tel. 518 134 362, 513 433 745.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

TURYSTYCZNE

DARŁÓWKO – do wynajęcia pokoje blisko morza. Tel. 665 608 224.

WCZASY, wolne pokoje w Łebie, cena 45 zł/os. Tel. 692 215 887.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ osobę do pracy w sklepie spożywczym SKLEP ŻABKA, na stałe (cały etat), mniejszy lub tylko weekendy. Praca w systemie dwuzmianowym. Doświadczenie nie jest kluczowe, może być też osoba ucząca się (ukończone 18 lat). Zapraszam do kontaktu telefonicznego. Tel. 602 838 901.

WYNAJMĘ mieszkanie 4–pokojowe w Pabianicach na Piaskach w większości umeblowane. Bardzo dogodne położenie. Tel. 664 773 517.

MURARZA i pomocnika zatrudnię. Tel. 600 137 770.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel 730 791 181.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 603 716 909.

DO prac remontowo–budowlanych zatrudnię. Tel. 606 291 325.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B. Tel. 518 310 850.

ODDAM kotki w dobre ręce. Tel. 698 677 801.

WRÓŻKA. Tel 786 944 381.

DO wynajęcia mieszkanie 50 m kw., parter, bloki, Piaski. Tel. 501 348 359.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Odszkodowania oraz
Furgonetka – przesyłki kurierskie
Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459
Godziny otwarcia
pon–pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

Pamiątka z Pabianic
ręcznie robione magnesy
Redakcja Życia Pabianic,
Stary Rynek 7
16 zł

PROMOCJA LIPCOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA
KUPNO SPRZEDAŻ
PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 7a19d0a498

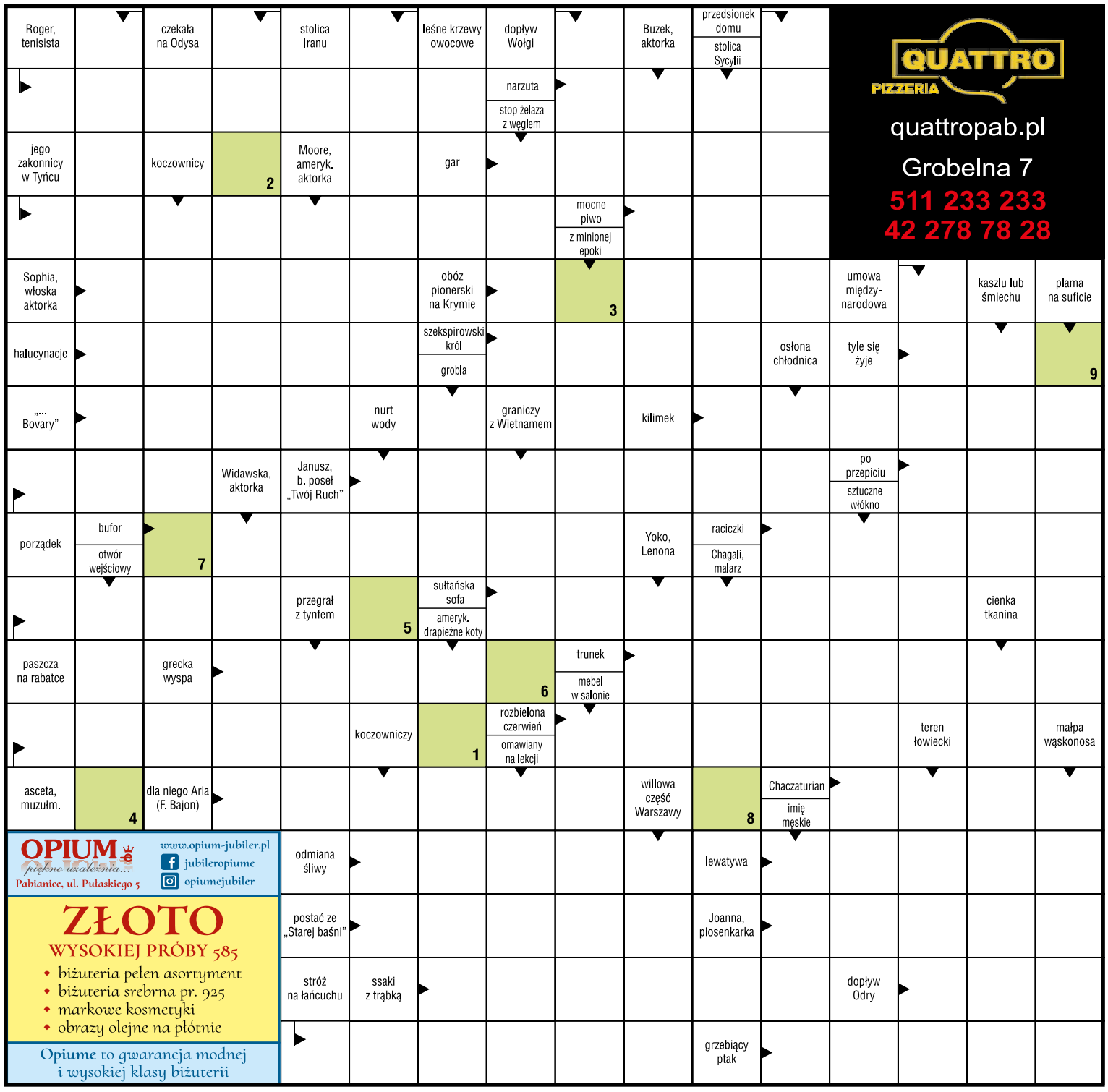

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

30

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **6 sierpnia 2021 r**.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością **Milena**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł — perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** — QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **28** brzmi: **JELITKOWO.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Cezary Nowak** (ul. Baczyńskiego 24).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Przemysława Kraski** (ul. Piotra Skargi) i **Jadwigi Cieciorowskiej** (ul. Bugaj 64).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Jan Łaguniak** (ul. Kunickiego 19) i **Bożena Zawadzka** (ul. Myśliwska).

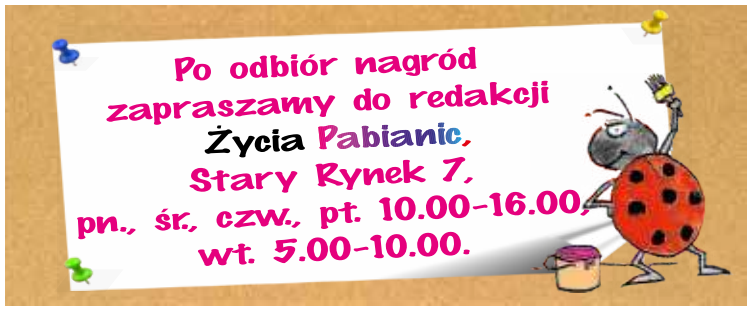

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Chętnie zajmiesz się nowymi sprawami. Nie broń się przed pomysłami szefa, bo dzięki nim możesz zyskać dodatkowe pieniądze.

BYK (20.04 – 20.05)
Chętnie zobaczysz się z dobrymi znajomymi. Być może spotkasz kogoś, kto zostanie twoim nowym przyjacielem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Postanowisz zmienić swoje życie. Każdy nowoczesny pogląd wyda ci się wielkim odkryciem. Aura sprzyja załatwianiu różnych towarzyskich spraw.

RAK (22.06 – 22.07)
Czeka cię więcej obowiązków niż zwykle. Zrób dokładny plan i się go trzymaj, a na pewno wszystko się uda.

LEW (23.07 – 22.08)
Zapragniesz wybrać się do kina lub teatru, albo wyruszysz na zakupy. Sprawom zawodowym nie poświęcisz więcej czasu, niż jest to niezbędne. Na szczęście szef zajmie się innymi rzeczami.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnisz jakieś sprawy i sekrety. Warto pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić nieporozumienia. Wizyty i spotkania będą udane.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz tajemniczy i skory do kłótni. Zamiast szukać winy u innych, przypatrz się sobie! Masz okazję naprawić stare błędy i porzucić nałogi. W miłości wystrzegaj się zazdrości!

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz wyjątkowo troskliwy. Okaże się, że wiele osób z otoczenia potrzebuje pomocy i opieki. Ze spokojem wysłuchasz zwierzeń i ploteczek.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zajmiesz się rozstrzyganiem zawodowych problemów. Trudna sprawa okaże się prostsza do załatwienia. Będziesz zadowolony i pewny siebie.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Sprawy uczuć i miłości będą dla ciebie najważniejsze. Twój urok osobisty sprawi, że zyskasz oddanych wielbicieli.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zaufaj przyjaciołom i nie odrzucaj zaproszeń na towarzyskie spotkania. Masz szansę zyskać ciekawych znajomych. Uważaj, aby twoje rozrywki nie stały się zbyt ryzykowne.

RYBY (19.02 – 20.03)
Uda ci się kogoś pocieszyć lub pomóc w trudnej sprawie. Aura sprzyja zjednywaniu sobie ludzi i zdobywaniu popularności. Postaraj się jednak nie chwalić swoimi znajomościami.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 7a19d0a498

Plaga nieśmiałych

Jeszcze nie tak dawno temu dziewczynę podrywało się na prywatce, potańcówce albo w tramwaju. Mniej odważni kawalerowie szli do biura matrymonialnego. Dziś młodzieńcy z Pabianic boją się otworzyć ust do panny, która przed chwilą wpadła im w oko. Wolą pisać internetowe listy, błagając dziewczynę o spotkanie

„Pozdrawiam dziewczynę z dużego rynku, która stała na stoisku w drugiej alejce, a ja byłem tam z synem. Spojrzeliśmy na siebie i uśmiechnęliśmy się do siebie. To się działo w zeszły piątek między godziną 11.00 a 12.00. Dziewczyno, odezwij się!” – oto jeden z takich listów, umieszczanych na internetowym „spotted:Pabianice”.

Albo: „Chciałbym nawiązać kontakt z dziewczyną w białym t–shircie, która spacerowała razem z koleżanką przed godziną 22.00 ulicą „Grota” Roweckiego w kierunku Kilińskiego” – pisze „chłopak jadący motocyklem”. Albo: „Szukam dziewczyny, którą wczoraj około 18.00 spotkałem najpierw w Sinsayu, a potem w House. Miałaś krótkie brązowe włosy, czarną bluzkę i krótkie spodenki, ale byłaś z mamą i chyba z siostrą, więc bałem się podejść” – pisze nieśmiały kawaler.

Bywają też listy starannie opisujące okoliczności zauroczenia nieśmiałego młodzieńca. Na przykład: „Bardzo gorąco pragnę pozdrowić śliczną kobietę w bardzo długich czarnych włosach, która dziś rano wysiadała z czarnego samochodu BMW M5 pod lecznicą dla zwierząt na ulicy Kopernika. Odezwij się, proszę. Z wielką przyjemnością poznam Cię bliżej. Pozdrawia chłopak z białego Lexusa, który bardzo wolno przejeżdżał koło Ciebie i uśmiechał się. Byłbym wdzięczny, gdyby ktoś miał namiary na tę panią”.

Powyższe listy (posty) od chłopaków mogą przeczytać nie tylko „upatrzone” dziewczyny, panny, mężatki i rozwódki. Czytają je również tysiące innych osób – internautów. Ci obdarzeni odwagą

chętnie udzielają nieśmiałym dobrych rad: „Człowieku, ogarnij się, podejdź do dziewczyny, która ci się podoba, przedstaw się, zagadaj – a nie becz tu i nie jęcz jak posikany przedszkolak”. Albo: „Skoro widziałeś tę piękną dziewczynę wczoraj i dziś, wystarczyło zagadać i poprosić o numer telefonu. To naprawdę nie boli, uwierz”.

„Pełno tu płaczu twardzieli i kozaków, co to nie potrafią otworzyć gęby do obcej dziewczyny. Wolą skamleć przy komputerze. Witamy w XXI wieku!” – zauważył ciut odważniejszy pabianiczanin

Zdarzają się też kpiny: „Pełno tu płaczu rozmaitych twardzieli i kozaków, co to nie potrafią otworzyć gęby do obcej dziewczyny. Wolą skamleć w domciu przy komputerze. Witamy w XXI wieku!”. Albo: „Nie pomogą listy, kwiaty, kiedy facet pi…dowaty”.

Co piszą „twardziele”

Z lektury listów (postów) wynika, że w Pabianicach mieszka mnóstwo „twardzieli” i „kozaków”, niezdolnych do „zagadania” panny w sklepie, na ulicy czy w parku. „Chciałbym pozdrowić śliczną kobietę, którą spotkałem dzisiaj po godzinie 18.00 w sklepie spożywczym w Górce Pabianickiej. Byłaś w czerwonej sukience i bucikach na obcasie. Pozdrawia Cię chłopak w czarnej koszulce i jasnych spodenkach” – pisze jeden z „twardzieli”. Kolejny „kozak” znad Dobrzynki pisze tak: „Chciałbym znaleźć dziewczynę, którą wczoraj i dziś widziałem koło Biedronki na ulicy Piotra Skargi. Sprzedawała tam owoce. Dziewczyna ma czarne włosy i bardzo ładny uśmiech”.

Nieśmiały młodzieniec, który napisał: „Pozdrawiam śliczną brunetkę o zajebistym uśmiechu, wychodzącą z Żabki na Moniuszki o 22.00”, naraził się na lawinę kpin czytelników posta. „Jakie to zajebiście romantyczne” – napisał jeden z krytykantów. Ktoś dołączył wierszyk własnego autorstwa: „Dziewczyno z Żabki, dziewczyno z Żabki, chciałbym zostać zięciem twojej matki”.

Okazuje się, że młodym pabianiczanom brakuje odwagi, by spróbować poderwać dziewczynę nawet w gęsto zaludnionej knajpie. Jeden z takich „zuchów” pisze do ślicznej nieznajomej: „Pozdrawiam dziewczynę, która z soboty na niedzielę była w pijalni piwa i wódki, gdzie powiedziała do mnie, że się nic nie zmieniłem. Odjechałaś skodą, numer rejestracyjny EPA…. Szuka Cię chłopak w bluzie moro”.

Bywają też okoliczności, w których szansa na poderwanie dziewczyny jest niemal zerowa. Na przykład w ulicznym ruchu. Pewien młody kierowca srebrnego wozu tak pisze do pieszej, która parę minut temu wpadła mu w oko podczas jazdy: „Chciałbym serdecznie pozdrowić wysoką blondynkę w czerwonych butach. Szłaś wzdłuż ulicy Kochanowskiego, trzymając w ręku jakieś pudełko”.

Z kolei oczarowany urodą aż dwóch pań motocyklista napisał taki list: „Pozdrawiam panie na motocyklu widziane dziś o 16.30 przy McDonaldzie. Może kiedyś jakiś wspólny wypad na kawę?”.

Ona szuka jego

Od czasu do czasu na odwagę zbiera się nieśmiałym dziewczynom i kobietom.

„Pomóżcie mi odszukać chłopaka, który pięknie się uśmiechał do mnie na przejściu dla pieszych obok sądu w Pabianicach. Jechałeś srebrnym samochodem na łódzkiej rejestracji, a ja miałam na sobie czarną sukienkę” – pisze posiadaczka czarnej sukienki. „Może podasz markę samochodu tego kolesia w srebrnym?” – pyta ktoś, kto chce się przyłączyć do poszukiwań na „spottled:Pabianice”.

Szczytem nieśmiałości popisuje się pewna młoda dama, która na całe miasto „Gorąco pozdrawia chłopaka, który wraz z kolegami montuje światłowód Orange na kamienicach przy Starym Rynku”. Wczoraj około godziny 15.00 ów chłopak też uwijał się na murach kamienic, ale pragnąca go poznać dziewczyna nie miała odwagi podejść. W internecie nieśmiała panna napisała, że „chłopak bardzo miło wyjaśnia, na czym ta robota polega”. I nosi okulary. „Odezwij się do blondynki o zielonych oczach” – błaga nieśmiała.

Znacznie więcej odwagi ma pani, która napisała: „Szukam partnera na wesele we wrześniu w okolicach Pabianic. Najlepiej, żeby partner miał 31–33 lata, lubił tańczyć i nie miał problemu z adaptacją w nowym towarzystwie”. Zgłosiło się dwóch. (rok)

eprasa.pl 7a19d0a498

Ból brzucha, wymioty i biegunka mogą zepsuć najpiękniejsze wakacje. Są szczególnie częste podczas letnich wyjazdów

Zatrucia pokarmowe – jak ich uniknąć

Zatrucia pokarmowe powodują liczne dolegliwości, od względnie łagodnych do poważnych, zagrażających zdrowiu i wymagających hospitalizacji.

– W 2019 roku na terenie Polski odnotowano prawie 9 tysięcy zachorowań na Salmonellozę. W 2020 roku zachorowało na nią ponad 5 tysięcy osób – informuje Anna Leder, rzeczniczka łódzkiego oddziału NFZ. – Z powodu zakażeń Campylobacter, rywalki Salmonelli, w 2019 roku zachorowało ponad 720 osób, a w 2020 roku stwierdzono 443 zachorowania.

Czym są zatrucia pokarmowe

Zatrucia pokarmowe to ostre zaburzenia żołądkowo–jelitowe spowodowane zjedzeniem skażonych pokarmów i napojów.

Groźne bakterie

Najczęstsze przyczyny bakteryjnych zatruć pokarmowych i ich źródła: Gronkowiec złocisty – nabiał, sałatki majonezowe, mięso, wędliny; Salmonella – jaja, mleko i przetwory mleczne, owoce morza, warzywa; Bacillus cereus – kremy, lody, sosy, produkty zbożowe; Clostridium – mięso, drób, źle pasteryzowane i przechowywane przetwory; Campylobacter – mięso, mleko, woda; Escherichia coli – mięso wołowe, mleko, woda.

Zatrucia pokarmowe mogą być również wywoływane przez wirusy lub pasożyty.

Objawy zatrucia

Produkty spożywcze, naczynia, ręce, na których znajdują się bakterie lub ich toksyny, są najczęstszym powodem zatruć pokarmowych. Nieprawidłowe przechowywanie produktów, nieprzestrzeganie wymogów dotyczących higieny oraz terminów przydatności produktów do spożycia zwiększa ryzyko zatrucia. Najczęstszymi objawami zatruć pokarmowych są: nudności, wymioty, wzdęcia, silny ból brzucha, biegunka, stan podgorączkowy lub gorączka.

Zwłaszcza latem unikaj pokarmów pochodzących od nieznanych wytwórców i przygodnych sprzedawców.

Jak uniknąć zakażenia

Myj dokładnie ręce przed kontaktem z żywnością i podczas jej przygotowywania. Myj sprzęty kuchenne, wnętrze lodówki.

Zabezpiecz kuchnię i żywność przed kontaktem z owadami i z innymi zwierzętami (nawet domowymi). Myj mięso, owoce i warzywa, nawet jeśli chcesz je gotować lub smażyć. Dokładnie myj i obieraj owoce i warzywa spożywane na surowo. Nie jedz żywności z niepewnych źródeł.

Obróbka termiczna

Pamiętaj, że surowe lub niedogotowane, niedosmażone mięso, ryby, jaja lub owoce morza mogą być przyczyną zatruć. Nie zamrażaj ponownie rozmrożonych produktów.

Przechowywanie produktów

Przygotowane i łatwo psujące się produkty przechowuj w lodówce (najlepiej w temp. poniżej 5°C). Nie pozostawiaj przygotowanej żywności poza lodówką przez dłuższy czas. Nie przechowuj żywności zbyt długo, nawet jeśli trzymałeś ją w lodówce. Nie jedz nieświeżych przetworów lub konserw (niedomknięte słoiki, nieszczelne puszki).

Kupuj świeże produkty

Zawsze sprawdzaj datę przydatności do spożycia zakupionych produktów. Używaj do picia, gotowania potraw i mycia naczyń wodę, której pochodzenie znasz.

Naucz dzieci

Dzieci gorzej znoszą zatrucia pokarmowe i związane z nimi dolegliwości, dlatego naucz dzieci by: myły ręce przed jedzeniem; nie jadły tego samego pokarmu z innymi dziećmi, dorosłymi i zwierzętami (np. kanapka, lody); nie jadły pokarmu wspólnymi sztućcami; nie jadły rzeczy podniesionych z brudnego podłoża.

Pierwsze kroki przy zatruciach

Nie dopuść do odwodnienia organizmu: pij dużo płynów (przegotowaną wodę, wodę mineralną bez gazu, słabą herbatę) – małymi porcjami, często.

Jeśli możesz jeść – stosuj dietę lekkostrawną, unikaj surowizn, przypraw, nabiału. Weź lek rozkurczowy, w razie silnej biegunki – lek zapierający. Dużo odpoczywaj, chroń się przed ostrym słońcem.

Bezwzględnie skontaktuj się z lekarzem jeśli: objawy utrzymują się lub nasilają; gorączkujesz; nie możesz pić.

Mól włosienniczek (Tineola bisselliella) – to mały motyl zwany potocznie molem odzieżowym lub ubraniowym, ma żółtobrązowy kolor. Jego długość to 6–11 mm, a rozpiętość skrzydeł – 11 mm. Larwy o długości 11 mm są koloru białego z brązową lub czarną głową.

Atak moli na Podleśnej

Na klatkach schodowych i w mieszkaniach pojawiły się latające szkodniki.

Pierwsze zgłoszenie o pladze tych owadów mieszkańcy bloku przy Podleśnej 10A złożyli w administracji PSM 18 czerwca. Na mole skarżyli się zwłaszcza lokatorzy mieszkań z dwóch pierwszych klatek.

– Przeprowadziliśmy dezynfekcję klatek schodowych oraz piwnic – informuje **Sławomir Urbańczyk** z PSM. – Lokatorzy własnym sumptem rozwiesili też na półpiętrach „pułapki" na owady.

Gniazda moli, jak dotąd, nie wykryto.

Prawie każdy z nas zetknął się z tymi małymi owadami. Mole żywią się naturalnymi materiałami, szczególnie uwielbiają wełnę, ale nie pogardzą nawet syntetycznymi mieszankami. To trudny do zwalczenia wróg, który wymaga długich i intensywnych działań. Mieszka w szafie lub garderobie i żywi się odzieżą.

Skąd się bierze?

Może się pojawić w najbardziej zadbanym, nowym, czyściutkim mieszkaniu. Larwy moli żywią się włóknami tkanin, a po osiągnięciu dorosłości szukają nowego miejsca na złożenie jajeczek, często przelatują z mieszkania do mieszkania. Mogą się do nas dostać od sąsiada, przejść przez przewody wentylacyjne albo klatkę schodową. Mogą również „przywędrować" z ubraniami ze sklepu, nawet nowymi, które długo leżały w magazynach.

Jak się ich pozbyć?

- Mole nie lubią intensywnych zapachów, szczególnie lawendy, która odstrasza je najskuteczniej. Dobrze działa także rozmaryn i bagno.
- Poza tym: regularnie odkurzaj mieszkanie, staraj się często wietrzyć ubrania i wystawiaj je na działanie słońca. Promienie słoneczne i wyższa temperatura skutecznie zabijają wszystkie larwy i dorosłe mole. Wkładaj do szafy i pod dywany pachnące saszetki,
- półki wyłóż gazetami – mole nie lubią zapachu farby drukarskiej. Jeśli problem jest bardzo duży, można wstawić do szafy szklankę zagotowanego octu. Wystarczy kilkanaście minut (dla pewności można powtórzyć zabieg 2–3 razy), aby skutecznie pozbyć się moli.

eprasa.pl 7a19d0a498

Niestraszna im nawet pustynia

Julia Krempińska i Tomasz Pabich z Azymutu Pabianice wywalczyli pierwsze miejsca w pięciodniowych zawodach Wawel Cup na Jurze Krakowsko–Częstochowskiej. Biegacze mieli do pokonania m.in. „olkuskie dołki" i Pustynię Błędowską. A także burze, wichury i upały. W tych ekstremalnych warunkach na podium stanęło aż 8 pabianiczan. Drugie lokaty wywalczyli: Sara Lorenc, Małgorzata Biniecka i Michał Łubis, a trzecie – Hania Pabich, Franek Krempiński i Adam Gąsiorowski.

W biegu dodatkowym („Hit the Pit") Julia Krempińska była najlepsza w kobiecej elicie, a Maria Pabich, Marika Kozuń i Jan Sztranek wywalczyli miejsca trzecie.

fot. Jakub Kijak, Andrzej Krochmal (Azymut fb)

Tak walczyli na trasie: Julia Krempińska, Michał Łubis i Maria Pabich

Strzelec jest u nas. Wzmacniamy się

Trener Dmytro Zinchuk już gania piłkarzy ręcznych Pabiksu. Na pierwszym po wakacjach treningu w hali powiatowej wyciskał z nich siódme poty. Stawiło się 20 zawodników. Z drużyną pożegnał się bramkarz Jakub Makasewicz (rocznik 2002).

Pabiks pozyskał 3 graczy. Do Pabianic sprowadził się wicekról strzelców II ligi, Mateusz Jurgilewicz (Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka), który w ubiegłym sezonie rzucił 92 gole. Leworęczny „Juri" może grać jako rozgrywający lub skrzydłowy.

Rywalizację w drugiej linii wzmocni Marek Starzec. Ten 22–letni rozgrywający jest wychowankiem Pałacu Młodzieży Tarnów. Ostatnie trzy sezony walczył dla Warmii Olsztyn. W 22 meczach minionego sezonu pierwszej ligi zdobył 35 bramek.

Do ekipy Pabiksu dołączył też 27–letni kołowy Hubert Wolski – chłop na schwał (194 cm, 92 kg). Nowy nabytek naszego klubu zaliczył 4 sezony w pierwszej lidze (AZS Bydgoszcz i Mazur Sierpc). Ostatnio grał przeciwko Pabiksowi w barwach Radzymina. Będą kolejne transfery. Kadrę pierwszoligowego zespołu z Pabianic ma tworzyć więcej niż 20 graczy.

Wiadomo już, że ligowe rozgrywki Pabiks rozpocznie w Radomiu 18 września lub dzień później. Tydzień później w pierwszym meczu przed własną publicznością podejmie rezerwy wicemistrza kraju – Orlenu Wisły Płock. Ekipa Zinchuka rozegra też kilka sparingów i turniejów.(grz)

Leją wszystkich aż miło

Aż 133 bramki w 14 meczach strzeliła piłkarska młodzież Włókniarza Pabianice. Drużyna pod wodzą Jacka Włodarczewskiego i Michała Kukulskiego w znakomitym stylu wywalczyła awans do ligi wojewódzkiej.

W rundzie wiosennej nasi chłopcy wygrali wszystkie 10 meczów, a w barażach odprawili Łódzką Akademię Futbolu i Jutrzenkę Warta. „Zieloni" strzelili aż 133 bramki, co daje kosmiczną średnią 9,5 gola na mecz! Udział w tych łupach miał nawet nasz bramkarz – Wiktor Placek, który zanotował 3 asysty. Ponadto grali i strzelali: Alan Zimoch (14 meczów/33 gole/14 asyst), Bartłomiej Peć (14/21/14), Filip Uznański (13/20/13), Filip Łuczyński (14/13/14), Piotr Horosiewicz (13/9/11), Wiktor Dembiński (13/8/10), Hubert Jarmakowski (12/2/12), Jakub Olejniczak (14/5/6), Jakub Janicki (14/7/3), Kacper Czarnecki (14/2/5), Adam Kociołek (14/0/6), Kacper Becht (14/2/3), Cezary Sychniak (14/4/0), Piotr Załęczny (14/1/1), Antoni Jurga (13/1/1), Igor Janczyk (2/1/1), Arkadiusz Nowicki (2/1/1).

Druga drużyna w 10 meczach strzeliła 45 goli. Grali i strzelali: bramkarz (!) Kacper Klewin (10/3/1) oraz zawodnicy z pola: Stanisław Pawłowski (10/10/3), Piotr Marcinkowski (10/5/7), Bartosz Szamol (10/7/3), Jakub Kłys (10/4/6), Wiktor Redzynia (10/7/2), Suzanna Adamczyk (10/3/3), Antoni Jakubowski (7/2/3), , Kacper Szataniak (10/0/3), Jan Cichosz (8/0/2), Oliwier Grabowski (10/1/1), Jakub Kochan (10/1/1), Tymon Malinowski (6/1/0), Stanisław Karcz (10/0/1), Paweł Woszczak (10/0/1). Grali także: Oskar Rosiak, Adrian Pietrasiak, Filip Witoński, Emil Jurczak, Filip Myczka.

Podsumowania sezonu dokonał trener Jacek Włodarczewski, dziękujemy. (grz)

fot. Grzegorz Ziarkowski

SZERMIERKA

Florecistka Julia Walczyk akademicką mistrzynią Polski! Wychowanka Zjednoczonych Pabianice (obecnie reprezentująca AZS Poznań) w walkach o złoto pokonała Karolinę Murawską 15:5, Renatę Tomczak 15:6 i Julię Chrzanowską 15:7.

W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży walczył Stanisław Jurga (Zjednoczeni). Młodszy od reszty stawki florecista z Pabianic już w pierwszej walce musiał uznać wyższość Igora Woźniaka (Poznań) 11:15. Został sklasyfikowany na 25. miejscu.

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek Włókniarza Pabianice, Oskar Drobniewski, będzie grał w Polonii Warszawa. Do stolicy utalentowany 16–letni bramkarz przechodzi z klubu PSV Łódź, w którym grał od trzech sezonów . W zeszłym roku był testowany w ŁKS–ie.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

W cosobotnim turnieju na Lewitynie zwyciężyła ekipa: Dominik Kuliberda i Janusz Chałas, w finale pokonując Grzegorza Stawiszyńskiego i Grzegorza Zajdę 2:0 (15, 11). W meczu o „brąz" Klekotka i Janczyk ograli 2:0 ekipę Kazimierczaków. Kolejny turniej „plażówki" w sobotę o 10.00. (sp)

eprasa.pl 7a19d0a498

KRONIKA Towarzyska

foto: Kamil Misiek

Jest w Pabianicach człowiek, który potrafi przykleić do ziemi… boisko piłkarskie. Tę niezwykłą umiejętność posiada **Marcin Wolski** – kierownik obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej nr 3, radny powiatowy. Wiemy, że najwięcej kleju kierownik zużył do przytwierdzania sztucznej nawierzchni „orlika" za szkołą na Bugaju. Stare boisko, do cna zdeptane piłkarskimi butami, wciąż się rozłaziło i zwijało w rulon. Teraz problemu już nie ma, bo prezydent zapłacił za wymianę boiska. Przy okazji kierownik dostał od urzędników trzy skórzane piłki. „Przydadzą się" – skwitował krótko.

Pani Shelton wcześniej niż wielu sportowców zameldowała się w Tokio. Przyleciała na swe piąte igrzyska olimpijskie, by wreszcie zdobyć medal (choćby brązowy) w walce na szable. Licząca sobie 39 lat pabianiczanka **Aleksandra Shelton** (z domu Socha) chce ten medal zdobyć dla Stanów Zjednoczonych, bo na Polskę się obraziła. Przed igrzyskami w Japonii ciężko trenowała w… Rosji. Mrs. Shelton jest teraz obywatelką amerykańską, żoną amerykańskiego żołnierza. W Pabianicach wciąż mieszka jej mama – **Bronisława Socha**, która z pewnością będzie oglądała w telewizji wszystkie walki Oli. Życzymy sukcesu! A jeśli medalu znów nie będzie, to życzymy Oli wyjazdu na szóstą olimpiadę.

Wielką frajdę sprawił synkowi **Łukasz Stencel** – ratuszowy koordynator sportu, zabierając Franka do Wisły na letni konkurs skoków narciarskich. Franek od rana wypatrywał tam swego idola – **Kamila Stocha**. Miał szczęście. Mistrz olimpijski i mistrz świata akurat maszerował na szczyt skoczni. Kamil przywitał się z Frankiem i podarował mu swoje zdjęcie z autografem. Radość chłopca była wielka jak skocznia. „Tej nocy mój syn nie mógł zasnąć" – zdradził zadowolony tata.

Ta pabianiczanka zadziwia całą Polskę. Choć z metryki jasno wynika, że liczy sobie 85 lat, wciąż biega szybciej i dalej od nastolatków. Emerytowana nauczycielka **Janina Rosińska** zdobyła aż pięć złotych medali na mistrzostwach Polski seniorów w Olsztynie. Wygrała sprint na 100 i 200 metrów oraz biegi na 400 m, 800 m i 1.500 m. Do domu w Pabianicach wróciła z pucharem dla najwcześniej urodzonej zawodniczki zawodów (Rosińska przyszła na świat w 1936 roku). Jesteśmy pod wrażeniem!

foto: Kamil Misiek

Tu szwabska bomba, tam ruska mina – strach chodzić po Pabianicach. Po kolejnej wizycie saperów i po wywiezieniu z naszego miasta kolejnych niewybuchów od wojny leżących pod ulicą Zamkową, prezydent **Grzegorz Mackiewicz** oglądał saperskie auto (na zdjęciu). Może to oznaczać tylko jedno: w „podminowanych" Pabianicach przydałby się stały patrol saperski ze specjalistycznym samochodem. Zwłaszcza, że ekipy remontowe rozkopały dopiero kawałek Zamkowej…

Andrzej Chałupka – prezes pabianickiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, nosi królewski przydomek „Wygnaniec". To dlatego, że musiał się wynieść ze szpitala, dla którego od lat pozyskiwał bezcenny lek – krew honorowych krwiodawców. Poszło o pieniądze. Za pomieszczenia dla punktu krwiodawstwa PCK szpital chciał stanowczo za dużo. Chałupka znalazł więc tańsze miejsce – w prywatnym domu przy ulicy Jana Pawła II. Wiemy, że „Wygnańcowi" proponowano też najem lokalu po aptece, lecz w cenie pałacu Buckingham. Nie skorzystał.

eprasa.pl 7a19d0a498